№ 102. Kraków 5 Maja — Sobota. Rok 1855.

Wychodzi w Krakowie codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena: w Krakowie miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr. w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata przyjmuje się w księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do bióra redakcyi Czasu wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się ogłoszenia, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju. Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp. Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy *niefrankowane nieprzyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 4 maja.

Czytamy w *Timesie* artykuł tyczący się konferencyi i stanowiska Austryi względem Anglii, gdzie się przebija wielka oględność i wyrozumienie względem trudności na jakie gabinet wiedeński w razie wojny natrafićby musiał:

Pełnomocnicy wielkich mocarstw w Wiedniu doszli nareszcie do rezultatów, które usunęły wszelkie niepewności i zniszczyły wszystkie nadzieje, jeżeli kto takowe przechowywał podczas negocyacyj. Nie mieliśmy nigdy wielkiego w konferencyach zaufania: zawsze jednak dopóki trwały negocyacye, można było przypuszczać, że pełnomocnicy rosyjscy mają w zapasie jakąś propozycyę, któraby mogła zadość uczynić żądaniom mocarstw sprzymierzonych, lub téż, że coś stanowczego stanie się pod Sebastopolem.

Szansy te więcéj nie istnieją; konferencya ukończyła swe prace zawieszeniem na czas nieograniczony, a pełnomocnicy rozeszli z zapewnieniem sobie wzajemnych kondolencyj. Lord John Russell, p. Drouyn de Lhuys wrócili w téj chwili jeden do Londynu, drugi do Paryża i wielce jest prawdopodobnem, że negocyacye z Rosyą nie rozpoczną się na nowo, dopóki wypadki daleko bardziéj stanowcze jak te, które miały dotąd miejsce, nie rozstrzygną o losach wojny.

Lord John Russell i rząd angielski winni jak najspiezniéj donieść parlamentowi i narodowi angielskiemu dokładne warunki, jakie podane zostały nieprzyjacielowi, i powody, dla których negocyacye ustały. Tak się bowiem działo w roku 1797, skoro lord Malmesbury zerwał negocyacye w Lille, i w r. 1806, gdy lord Lauderdale wrócił z Paryża.

Times **spuszcza tu z uwagi raz, że konferencye nie są zerwane, tylko zawieszone, a przeto że nie ma analogii dokładnéj między przytoczonemi datami a obecną; powtóre że jest inne mocarstwo nie będące jeszcze w wojnie z Rosyą, które wymaga w podobnych oświadczeniach wielkiéj ostrożności ze strony ministra angielskiego. To téż lord John Russell jak już wiemy, uczynił oświadczenie w Izbach w którem nie ma nic prócz historycznego wykładu posiedzeń i okoliczności bardzo znajomych.**

Lord Palmerston oświadczył już w Izbie niższéj, że pełnomocnicy rosyjscy odmówili zupełnie ograniczenia floty na morzu Czarném, jako téż zneutralizowania tego morza. Zawezwani, aby podali przeciw-projekt, nie podali żadnego, można więc bardzo jasno sobie wytłumaczyć i określić stanowisko zajęte przez Rosyą w tych negocyacyach. Oświadczyła, że przyjmuje zasady wyrażone w notach z 8 sierpnia i cztery propozycye, jako podstawy ostatecznego pokoju, wiedząc dobrze, że zniesienie lub zmniejszenie jéj potęgi na morzu Czarném, znajduje się w tych podstawach. Sposób zmniejszenia potęgi rosyjskiéj na morzu Czarném, zależał głównie od wypadku operacyj naszych wojennych podczas negocyacyj. Lecz skoro Sebastopol nie był wzięty i flota ciągle istniała, propozycya przybrała łagodniejszą formę, a sprzymierzeńcy oświadczyli, iż gotowi są zawrzeć pokój pod warunkiem, że Rosya nie zachowa na morzu Czarném władzy flotalnéj dla istnienia Turcyi. Tymczasem gdy konferencya przystąpiła na seryo do dysputowania stanowczo tego punktu, ministrowie rosyjscy odwoławszy się znowu do Petersburga, odmówili przyjąć warunków mających na celu bądź zmniejszenie terytoryów, bądź zmniejszenie potęgi morskiéj i nie przedłożyli żadnego projektu, któregoby przyjęcie mogło doprowadzić do celu, jakim jest zapewnienie niepodległości Turcyi. Skoro więc fakta te wypowiedziane były przed parlamentem, postępowanie Rosyi przy końcu negocyacyj dowodzi, że nie chciała nigdy przyjąć zmniejszenia swéj przewagi na morzu Czarném, wyjąwszy gdyby ją do tego wypadki wojenne zmusiły. Lecz gdy oblężenie Sebastopola nie doprowadziło jeszcze do niczego, nie chce przyjąć pokoju pod tym warunkiem, który dla nas jest głównym. Gdyby czas, w ciągu którego negocyowano, użyty był energicznie przez jenerałów wojsk sprzymierzonych, może pełnomocnicy rosyjscy byliby innym przemawiali językiem; lecz przy nieczynności sprzymierzonych, Rosyanie sądzili, że nie otrzymaliśmy żadnych korzyści, aby żądania nasze usprawiedliwione być mogły.

Nie otrzymaliśmy więc żadnego skutku z owych dyskusyj i wątpić można, aby Rosya przyjęła rzeczywiście jakikolwiek punkt z projektowanéj ugody. Pozostaje nam więc przekonać się, jaki skutek mieć mogły te konferencye co do naszych stosunków z innemi mocarstwami europejskiemi, a zwłaszcza z Austryą. Podczas owych dyskusyj urzędowych i półurzędowych, które się toczyły w Wiedniu, rząd austryacki nie przestał trzymać społem, a nawet sądząc z pozorów w zupełnéj zostawać zgodzie z mocarstwami sprzymierzonemi. Nieprawdą jest jak to powiedziano, aby się jakowaś różnica opinii objawić miała między trzema mocarstwami, co do warunków żądanych od Rosyi w przedmiocie ograniczenia jéj potęgi na morzu Czarném, nieprawdą więc jest również, aby mocarstwa zachodnie musiały nowe robić koncesye kwoli porozumienia się w téj mierze z Austryą. Rzeczą jest pewną, że odmowa Rosyi traktowania na téj podstawie była tak stanowczą, iż nie było podobném wdawać się w oznaczenie jakowychś odcieni, ani téż nikomu na myśl przyjść nie mogło, aby Austrya miała wejść w jakiekolwiek osobne układy z Rosyą wbrew artykułowi drugiemu z traktatu 2go grudnia.

Przyjmujemy więc za pewne dopóki przeciwnych dowodów mieć nie będziem, że Austrya jest w zgodzie z Anglią i Francyą co do głównych warunków i rękojmi do przywrócenia pokoju potrzebnych, i że była w zgodzie z temi mocarstwami co do not z 8 sierpnia i ich tłomaczenia. Za prawdę dopókąd wyrazy nie stracą swego znaczenia, tyle jest dokumentów świadczących o zgodzie Austryi z nami co do tych punktów, że zaprzeczać tego nie można; niedowiedzieliśmy się z resztą także o niczem coby wnosić pozwalało, że gabinet wiedeński okazał najmniejsze usposobienie wyparcia się z swych oświadczeń lub też odstąpienia od takowych. Wypowiedzianem było jak najwyraźniej w parlamencie, że Austrya jest w zgodzie z Francyą i Anglią co do przedłożonych warunków i że cztery mocarstwa zażądały jedno jak drugie od Rosyi aby je przyjęła. Jeżeli te warunki ważne były przed ośmią miesiącami dla utrzymania i trwania pokoju, potrzebne są więc i teraz jeszcze a Austrya nie wypowiedziała wcale zdania aby pokój mógł być zawarty na podstawach mniej szerokich i pewnych.

Tak więc co do polityki i co do zasad Austrya nie odeszła bynajmniej od zdania, dla poparcia którego mocarstwa zachodnie wzięły się do broni. Jest ona gotową skoro tylko negocyacye nie udały się dotrzymać zobowiązań podpisanych w traktacie z 2go grudnia, a skoro pokój nie stanął, gotową jest „do użycia środków najlepszych, aby osiągnąć cel przymierza.“ Otóż kwestya, która ściąga i ściągać musi na siebie uwagę całej Europy, a która jeszcze roztrzygniętą nie jest.

Gdy Austrya zgadzała się ciągle na politykę i na propozycye mocarstw zachodnich, gdy już nawet podpisała wojnę z mocarstwami prowadzącemi traktaty, które wyrażają nieodwołalne jéj postanowienie, aby połączyć z niemi swe usiłowania dopóki cel wspólny nie zostanie zupełnie osiągniętym, niepodobnem jest aby mogła odstąpić od tych zobowiązań bez zrzeczenia się swego stanowiska w Europie, bez wywołania sprzeczności między swojem postępowaniem a argumentami jakich używała względem Prus i innych mocarstw niemieckich. Przejść na systemat neutralności pruskiej skoro się aż do ostatniej chwili przed wojną utrzymywało politykę całkiem odmienną, byłoby to tak nieloicznem a nawet śmiesznem, że Austrya tym sposobem odebrałaby cios niesłychany moralny tak w Niemczech jak w Europie. Lecz z innej strony, oczywistem jest że ministrowie austryaccy nie patrzą się na kolej wojny bez pewnej obawy. Wiedzą iż trudno im rachować na udział jakiej części Niemiec, również iż bardzo być może, że Prusy będą chciały korzystać z kłopotu rządu austryackiego. Nie mogą rachować na udział wojskowy Anglii i Francyi, bo siły jakiemi te dwa państwa rozporządzać mogą, muszą być skierowane do Krymu. Austrya ma na swéj granicy cztery najpiękniejsze korpusy armii rosyjskiej, wynoszące blisko dwa kroć piędziesiąt tysięcy wojska, oparte o bardzo silne fortece, gdy tymczasem cała granica austryacka od Czerniowiec aż do Ołomuńca jest prawie otwartą.

Tak długo jak Austrya nie będzie popartą przez Niemcy, które uzupełniają jéj strategiczną pozycyę, los jéj zależeć może od jednéj bitwy. Te to uwagi bezwątpienia wstrzymują wszelkie postanowienia w gabinecie wiedeńskim, a uwagom tym dodaje jeszcze ważności ów brak zupełny stanowczych korzyści w działaniach armii sprzymierzonych. Lecz jakkolwiek Austrya nie uczyniła jeszcze kroków, a raczej nie zdecydowała się jeszcze na wojnę czynną, musi jednak widzieć że przedłużenie wojny niebespieczniejszem jest dla niéj i dla Europy, aniżeli jedno energiczne i jednozgodne usiłowanie, w któremby miała za sprzymierzeńców najpotężniejsze i najucywilizowańsze narody w świecie.

Korespondencya Czasu.

Z nad Dunajca 28 kwietnia.

Wśród trudnych w epoce naszéj dla dóbr Kościoła kolei, każdy pobożny zamiar, każdy szlachetny czyn tém bardziéj zasługuje na wdzięczną pamięć i wyszczególnienie, jeżeli zdąża ku pomnożeniu chwały Bożéj, ku podniesieniu przybytków pańskich. Nie godzi się zatém przemilczeć tego co posłużyć może za wzór dla innych, lub przynajmniéj zasłudze oddać hołd należyty. Właściciel Brzeska p. hr. Wit Żeleński, c. k. szambelan i kawaler orderów zajmuje się w téj chwili gorliwie przyozdobieniem tamecznego domu Bożego, w którym niedawno dostojny gość z monarszéj rodziny, zatrzymując się w przejeździe swoim u czcigodnego dziedzica, złożył korną cześć Panu wszechświata. Kościołek ten w pięknéni położony miejscu, wyglądał wewnątrz ubogo, i niezbyt wielką odznaczał się schludnością, dziś troskliwy kolator przyozdabia go równie wewnątrz jak zewnątrz z wielkim nakładem, a jeżeli i świeża posadzka zastąpi miejsce dawnéj, będzie to jedna z godniejszych uwagi parafialnych świątyń... Bodajby czyn ten odświeżający pamięć naszych bogobojnych przodków, nie został bez naśladowców, a pomoc Boża wspierająca szlachetne czyny zostawia nam nadzieję, że po ukończeniu robót około kościoła w Brzesku, również i kościół w Jadownikach, mocno już ciężarem lat pochylony, dozna podobnie dobroczynnéj opieki kolatora.

Paryż 29 kwietnia.

Ledwie co rzuciłem na pocztę mój list wczorajszy, zdarzył się na polach Elizejskich straszny wypadek. Kiedy o w pół do szóstéj godzinie wieczorem, Cesarzowa jadąc pojazdem, znajdowała się koło bramy tryumfalnéj, a Cesarz jadąc z dwoma adjutantami konno znajdował się koło *Jardin des fleurs*, jeden Włoch, ubrany w paltocie, mający lat przeszło 30, wystąpił przed konia cesarskiego i strzelił dwa razy do Cesarza z pistoletu. Koń Cesarza przestraszony strzałami, spiął się, ale Cesarz go utrzymał i uspokoił. Włoch zabierał się do trzeciego strzelania, gdy jeden z policyjnych ajentów, jadący za Cesarzem w powozie, dopadłszy strzelającego zadał mu puginałem raz w biodro. Zbrodniarz padł na ziemię i wkrótce potém przy pomocy nadbiegłych osób, został wsadzony do fiakra i powieziony do Conciérgerie. Przechodnie którzy się znajdowali na polach Elizejskich w chwili zbrodniczego zamachu, otoczyli Cesarza i prosili aby wrócił do Tuilleryów, ale on, zawsze spokojny, pojechał stępo aż do bramy tryumfalnéj, uściskał rękę niespokojnéj Cesarzowéj i dopiero potém, niezmieniając kroku konia, otoczony licznym orszakiem jeźdźców, do krat ogrodu tuilleryjskiego powrócił. Cesarz pożegnał tutaj asystujący orszak ukłonem, a orszak pożegnał go okrzykiem: Niech żyje Cesarz!

Straszny ten zamach zrobił nadzwyczajne wrażenie w Paryżu. Każdy się pytał coby stało się z Francyą i Europą w téj chwili, gdyby Opatrzność nie była uchroniła życia Cesarza. Uczucie konserwatorskie i patryotyczne odbiło się we wszystkich piersiach, to też kiedy wieczorem Cesarstwo udali się bulwarami do opery komicznéj, licznie zgromadzona ludność przyjęła ich na bulwarach rzęsistemi okrzyki. Podobnego przyjęcia Cesarstwo doznali w teatrze. Dzisiejszy *Monitor*

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Przegląd Usiłowań Rolniczo-Przemysłowych.

(Dokończenie).

Z kolei przychodzi nam wspomnieć o komitetach Towarzystw gospodarczych i o ich zadaniu. Komitet każdego towarzystwa składa się z prezesa i przynajmniéj sześciu członków, których ogólne zgromadzenie wybiera z pomiędzy najświatlejszych, najgodniejszych i najznaczniejszych czynnych członków swoich, a mieszkających w miejscu zawiązania się Towarzystwa, albo w pobliżu. Komitet nieustający jest zastępcą i sprawozdawcą z czynności Towarzystwa. Odbiera on wszelkie do Towarzystwa przesłane pisma i korespondencye, odbywa w myśli wszelkie do swego zakresu należące sprawy i wykonywa uchwały ogólnego zgromadzenia. Komitetu zadaniem jest sformułowanie tylko myśli, potrzeb i żądań swego Towarzystwa, w całości jednak zastąpić go, zbyteczném uczynić resztę członków, myśleć i działać za nich nie może.

Niezrozumienie przez wielu stanowiska i powinności komitetów z jednéj strony, a z drugiéj obowiązków, które każdy członek bierze na się, przystępując do Towarzystwa gospodarczego, dało powód w publicznych pismach i innych miejscach do użalania się na nieczynność komitetów i nietrafność ich działań. Zarzuty te bywają czynione najczęściéj przez samychże takich członków Towarzystwa, którzy są zdolniejsi do wyszydzenia i wystawienia na śmiech rzeczy najpoważniejszych, niżeli do poprawienia i odbudowania najmniejszego ustroju społecznego. Zarzuty takie zniechęcają gorliwych a łatwowiernych, i paraliżują najzbawienniejsze zamiary i czynności wytrwałych.

Któż stoi na przeszkodzie gorliwym chęciom takich członków, niewyczerpanych zapewnie w genialnych pomysłach swoich, aby je proponowali wypracowane i gotowe? Zarzucając innym nieczynność, zdaje się, że pragną tylko popisania się z czynnością swoją? Pole położenia zasług dla kraju jest przecież w Towarzystwach gospodarczych nie tak zbyt małe i dosyć zapewnie otwarte dla każdéj usilności i zdolności specyalnéj. Zostając z własnéj woli członkiem Towarzystwa bierze każdy na się obowiązek przyczynienia się do dobra jego radą swą, czynnością i składką kilku reńskich co rok płaconą. Od téj opłaty atoli jest wolny każdy uboższy członek czynny. Wszyscy zatém, którzy obowiązali się płacić roczne składki, są w możności płacenia ich; a gdy tego nie czynią, dowodzą, że nieprzyczyniając się najłatwiejszym sposobem do dobra Towarzystwa, którego są członkami, nie mają słusznéj przyczyny zarzucać innym nieczynność.

Ogólne zgromadzenia są wyrazem czynności i żądań członków Towarzystwa, a komitet tylko żywą reprezentacyą tych czynności i sprawozdawcą dla ułatwienia żądań, uchwalonych przez większość zgromadzonych członków. Wyrażenie przeto potrzeb swoich i krajowych, należących do Towarzystwa, przystoi członkom najlepiéj w czasie ogólnych zgromadzeń. W tym celu powinny być podane, kilkanaście dni przed ogólném zgromadzeniem i na piśmie, wszystkie propozycye i kwestye, które na ogólnych posiedzeniach rozbierane być mają. Prócz tego powinny być przed wniesieniem ich na ogólne zgromadzenie przez umyślną komisyę przejrzane i ocenione, zwłaszcza gdy doświadczenie nauczyło, że nie trafne wnioski zajmują niepotrzebnie wiele czasu, że niesformułowane należycie nie mogą iść pod porządną dyskusyę.

Przyczyną częstéj nietrafności działań naszych stowarzyszeń jest nieszczęśliwy kierunek nadto kosmopolityczny i traktowanie rolnictwa i leśnictwa więcej ze stanowiska naukowego, abstrakcyjnego niżeli ziemskiego. Prócz ubóstwa kraju nieuwzględniają one w niczém więcéj natury jego. Naśladowanie jednakże wzorów, wziętych z krajów bogatszych nie jest dostatecznym środkiem do podniesienia gospodarstwa naszego. Są rzeczy, w których naśladownictwo wzorów zagranicznych było daremném, gdyż rozstrzygnione mogą być tylko na mocy doświadczeń robionych w kraju. Mogłyby przeto nasze Towarzystwa gospodarcze wyznaczać nadgrody i rozpisywać w swym czasie konkursy do wypracowania takich kwestyj. Przyznać należy, że komitet Tow. gosp. galic. wykonał już 3 razy myśl tę wyznaczywszy: 1) w r. 1847 za napisanie najlepszéj rozprawy o ulepszeniu bydła 400 złr. 2) w r. 1849 za najlepsze dziełko popularne o leśnictwie 200 złr. 3) za ulepszenie pługa 300 złr. Fundusze do tych nagród pochodziły z wspaniałomyślnych darów kilku członków Towarzystwa gosp. galic. mianowicie pp. Edw. Dulskiego, Leona hr. Rzewuskiego, Tyt. hr. Dzieduszyckiego i Antoniego Mysłowskiego. Pracami do dalszych nagród i konkursów byłyby ulepszenia mechaniczne, tyczące się narzędzi i machin używanych w kraju lub udoskonalenia chemiczne w sporządzeniu gospodarczych wyrobów naszych. Podobnież zebranie najściślejszych doświadczeń krajowych i wyprowadzenie z nich najpraktyczniejszych wniosków w specyalnych oddziałach chowu zwierząt domowych, odpowiednio krajowym wymaganiom i potrzebom. Napisanie najlepszéj statystyki gospodarczéj Galicyi i W. X. Krakowskiego. Są też kwestye, nietknięte u nas, tyczące się leśnictwa i sadownictwa, które zasługują na uwagę i nagrodę za najlepsze ich wypracowanie. Nie naszą wreszcie rzeczą wykazywać w szczególe czego w kraju niema, co naśladować się nieda, a przecież zaniedbane być niepowinno. Są w kraju ludzie specyalni, częstokroć członkowie Towarzystw naszych gospodarczych, gotowi za ich pośrednictwem służyć krajowi. Te siły użyć dla dobra kraju jest rzeczą naszych Towarzystw.

Położenie Towarzystw gospodarczych jest u nas nierównie trudniejsze, niż gdzieindziéj; raz dla małéj liczby członków, a przeto funduszów bez porównania mniejszych niżeli je mają Towarzystwa ludniejszych i bogatszych prowincyj państwa austryackiego; po drugie dla wielkiéj ilości potrzeb, które choć częstokroć nie należące wprost do zakresu gospodarstwa wiejskiego, przecież Towarzystwom naszym nie raz załatwić je przychodzi. Wspierać tę wątłą budowę, podług sił swoich, jako jedyną, która zdołała oprzeć się najróżniejszym przeciwnościom i pozostała niezawisłą od przechodnich i drobnostkowych interesów, trzymając się wyłącznie rzeczywistego i stałego dobra kraju, a będącą nakoniecześrodkowaniem w potęgę sił indywidualnie mało znaczących, taką budowę wspierać jest interesem i obowiązkiem każdego obywatela.

Jeżeli prawdę wyznać mamy, nierozumiemy tego rodzaju negacyjnych dążności i opozycyi, o której już wyżej wspomnieliśmy. Jeżeli Towarzystwa niewłaściwą obierają drogę, czyż jest wzbronioną komukolwiek rzeczą zwrócić je na lepszą? Ogólne zgromadzenia podają wszystkim członkom sposobność do robienia wniosków. Wniosek dobry i jasno przedstawiony, mogący mieć praktyczne zastósowanie, znajdzie niezawodnie po-

donosi o zaszłym wypadku dość krótko a inne dzienniki jeszcze krócéj. Okoliczności które towarzyszyły zbrodniczemu zamachowi są jeszcze mało znane; ludność się o nie wypytuje, ale sekret ich nie został dotąd wyjawiony. Rana odebrana przez zbrodniarza nie jest wcale niebezpieczną. Lekarze pielęgnują więźnia a prokuratorya ciągnie z niego inkwizycyą. Zdaje się że dokonany zamach musiał być wynikiem jakiego spisku. Mówią że policya aresztowała około 20 osób które się znajdowały obok zbrodniarza, w chwili kiedy strzelał do Cesarza. Demagogiczna część Paryża zbyt się od pewnego czasu burzyła, aby zamach Włocha nie mógł być włożony na jéj rachunek. Duch partyi, szczególniéj duch demagogiczny, nie zważa ni na zbrodniczość czynu, ni na klęski ojczyste. Jest to trzeci zamach na życie Napoleona III. Pierwszy dokonany był w pałacu elizejskim, po inauguracyi cesarstwa, przez jednego podoficera, którego natychmiast rozstrzelano, a drugi w Marsylii, przez autora machiny piekielnéj. Napoleon I. był wystawiony na 40 podobnych zamachów a Ludwik Filip na ośm. Nieskuteczność wszystkich zamachów stanu powinnaby być nauką dla demagogów a dla Francyi nadzieją że jéj pomyślność nie zostanie przerwaną przez żadną demagogiczną zbrodnię.

Dziś w niedzielę, bulwary bliskie passażu opery, były zapełnione ludem i policya z trudnością mogła utrzymać na nich cyrkulacyą. Zbrodniczy zamach był jedynym przedmiotem rozmów. Fluktuacye małéj giełdy były znaczne. Nigdy życie Napoleona III nie było tak drogiem dla Francyi jak dzisiaj. Wszyscy to czują i mówią, i dla tego, można powiedzieć, zamach Włocha obrócił się na dobre dla dzisiejszéj Francyi. Cesarstwo odbierają wizyty dygnitarzy i urzędników. Cały plac karuzelowy jest zapełniony pojazdami. U odźwiernych pałacu prywatni zapisują w księgach swe imiona.

Wczorajsze depesze przyniosły nam wiadomość, że Prusy myślą złączyć się z aliantami i podać Rosyi europejskie *ultimatum*. Wiadomość ta nie jest jeszcze ani pewną ani dość jasną w swéj osnowie, aby z niéj można wyprowadzić możebne następstwa.

C. k. Ministeryum spraw duchownych i oświecenia zamianowało b. zastępcę przy gimnazyum w Sączu Michała Huczyńskiego rzeczywistym nauczycielem przy tejże szkole.

Gazeta wiedeńska donosi ze Lwowa 29go kwietnia: Wypadki tyfusowe zdarzały się ostatniemi czasy pojedynczo prawie we wszystkich obwodach Galicyi, najwięcéj w Żołkiewskim, Przemyskim, także i w Lwowskim. Rozpowszechnienie choroby niejest znaczne, i takowa nie pojawia się zbyt złośliwie. We Lwowie liczba wypadków téj choroby zmniejsza się. Ze strony władz starano się nietylko o odpowiednią pieczołowitość około chorych, ale i o usunięcie pobudek jéj szerzenia się, tudzież zapobieżenie rozpostarcia się choroby przez zarażanie się. Przed kilku dniami nadeszła tu wiadomość, jakoby w Gródku bardzo złośliwy panował tyfus i proszono o środki celem przeszkodzenia zarazie onego. Komissya wszakże wysłana, znalazła w Gródku wczoraj jednego tylko chorego na tyfus.

Według drugiego sprawozdania z Krakowa z d. 29 kwietnia, tyfus ukazał się dotychczas począwszy od lutego w całym obrębie rządu krajowego w dwunastu miejscach, ale charakteru bardzo łagodnego, i w pojedynczych tylko wypadkach był śmiertelny.

Wiedeń 2 maja. Pogłoski krążą, iż książę Gorczakow teraźniejszy poseł rosyjski w Wiedniu przygotowania czyni do wyjazdu. Wieści te są w téj chwili zupełnie bezzasadne. Natomiast wielkie prawdopodobieństwo ma za sobą inna wieść, jakoby książę miał pełnomocnictwo do przedłożenia nowych ze strony swojego rządu propozycyj, w razie gdyby Austrya zamierzała wysłać swoje ultimatum do Petersburga. W ogóle cała dyplomacya nie wierzy, aby Rosya dopuściła na zerwanie stosunków z Austryą.

Inna wieść krąży także, że rząd francuski roześle temi dniami do posłów swoich za granicą okólny memoryał wyłuszczający powody, dla jakich konferencye wiedeńskie zerwanemi zostały.

— Na uczynione zapytanie pod względem pociągnięcia do podatków zbożowych kupców pruskich w Austryi, orzeczono, że handlarze pruscy przybywający na targi austryackie li dla zakupna zboża i wywozu onego nie podlegają opłacie podatku zarobkowego, podobnież nie podlegają jéj kupcy opłacający już takiż podatek w Prusiech. Ci tylko kupcy zagraniczni, którzy prowadzą handel zbożem w saméj Austryi jako przemysł, winni być pociągnięci do podatku zarobkowego.

— Nabożeństwo za ocalenie życia Cesarza Napoleona odprawionem dziś było w kościele francuskim w Wiedniu u S. Anny. Oprócz posła francuskiego i wszystkich członków poselstwa znajdowali się na niem wszyscy bawiący tu Francuzi i znaczna część dyplomatów tudzież wyższych oficerów, a mianowicie widziano hr. Buola, lorda Westmorelanda, hr. O'Sullivana, marszałka Nugent, jen. bar. Hessa. Celebrował nuncyusz papieski kardynał Viale Prela.

— W końcu maja odbyć się ma w Rzymie zgromadzenie kawalerów zakonu maltańskiego, na które przybywają także kawalerowie z Austryi. Celem tego zebrania ma być przejrzenie statutów tego zakonu rycerskiego i podniesienie go na nowo z nieczynności.

— Podania zagranicznych dzienników, jakoby niezadługo zaprowadzona być miała nowa ustawa gminna w całém państwie, zaprzeczoną jest z dobrego źródła jako przedwczesna. Jakkolwiek przyszło już do regulacyi zasad na których ustawa ta ma się opierać, wszelako wyprowadzenie nowych przepisów z tych narad będzie mogło nastąpić dopiero po zupełném ukończeniu organizacyi administracyjnéj w cesarstwie.

Francya.

Dzienniki francuzkie podają następujące bliższe szczegóły o zamachu na życie Cesarza Napoleona IIIgo:

W dniu 28 kwietnia nieco po godzinie 5téj po południu przejeżdżał Cesarz, według korespondencyi *Indépendance Belge* konno przez aleję pól elizejskich w pobliżu Château des Fleurs w towarzystwie hr. Edgara Neya swego adjutanta, podpułkownika Valabregue naczelnego koniuszego, gdy pewien dobrze ubrany mężczyzna zbliżył się do J. C. Mości i wystrzelił doń z pistoletu. Cesarz ostrzeżony hukiem, który spłoszył jégo konia, spostrzegł mordercę i lekko odwrócił głowę, gdy drugi padł wystrzał, gdyż zdaje się być pewnem, że zbrodzień dwukrotnie strzelił. Gotował już 3ci pistolet do strzału, gdy pewien Korsykanin zwany Alessandri, jadący w powozie za Cesarzem rzucił się na mordercę i walcząc z nim, dosięgnął go bronią, którą miał przy sobie. Oba powalili się na ziemię i kapelusz mordercy o kilka kroków odleciał, co dało powód pogłosce, że Cesarzowi spadł kapelusz z głowy. Cesarz spojrzał czy konia jego strzał nie ranił, potem podniósł do góry kapelusz pozdrawiając tłum i rozpiął suknie, chcąc pokazać że nie jest ranionym. Pierwsze jego słowo było do ks. Edgara Neya: „Jedź zaspokoić Eugenią.“ Cesarzowa poprzedzała Cesarza do lasku bulońskiego w pojeździe, potem Cesarz dogoniwszy pojazd, jechał stępo obok niéj daléj.

Najżywsze oznaki przychylności zaprotestowały przeciw zbrodni, która się na szczęście nie udała. Robotnicy zajęci nie daleko stamtąd przy budowie domu odznaczyli się zapałem swego współczucia. Jak tylko się rozeszła pogłoska o zamachu, mnóstwo panów i amazonek otoczyło Cesarza i Cesarzowę, tworząc ich eskortę z powrotem. Cesarzowa nie mogła przytłumić wzruszenia swego i łez. Cesarz z nieopisanym zapałem i okrzykami przyjęty był przy wjeździe do Tuilleryów, równie jak kiedy powtórnie się okazał, a wieczorem w przejeździe przez bulwary i przy wstępie do teatru Opery komicznéj.

Co do mordercy, wiadomo iż został ujętym i natychmiast do powozu wsadzonym; ma być rodem z Faenzy (we Włoszech) nazwiskiem Liverani i w śledztwie przeprowadzoném z nim najprzód przez pana Pietri, potem przez p. Abatucci oświadczył, że jest szewcem z Rzymu, i że przysiągł w dniu, w którym miasto to zajęte zostało przez armię prezydenta Rzeczypospolitéj zadać cios śmiertelny naczelnikowi rządu francuzkiego. Mówią, że w chwili zamachu miał przy sobie dubeltowy pistolet, z którego dał ognia, dwie krucice, sztylet i 100 franków w złocie. Paszport jego był sardyński, pistolet dubeltowy z fabryki angielskiéj, świeży jego kapelusz kupiony w Londynie, co naprowadza na domysł, że przybył z Anglii. Człowiek ten zdaje się mieć przeszło lat 30. Miał na sobie paletot szary i jak mówią, siedział przy stole w kawiarni gdy Cesarz przejeżdżał, skąd nagle się zerwał dla dopełnienia zamierzonego czynu. Mówią także, że w chwili gdy został ujętym przyznał się, iż zamierzał spełnić inne jeszcze tego rodzaju zbrodnie, lecz to jest pogłoska nieodłączna od tego rodzaju wypadków. Nie można jeszcze wydać żadnego nawet prowizorycznego sądu względem hipotezy jakoby zamach ten był w związku z rozgałęzionym spiskiem, który miał wybuchnąć w niebytności Cesarza, a którego wykonanie dopełnić się miało w formie odrębnéj zbrodni z powodu wiadomości o odroczeniu jego wyjazdu. Sprawiedliwość, któréj zbrodzień wydaym został, będzie mogła jedynie wyjaśnić te wnioski. Wielu téj nocy zostało aresztowanych z wychodźców przybyłych do Paryża. Inny Włoch jeszcze znajduje się pomiędzy ujętemi osobami.

Depesze rozesłane zostały bezzwłocznie do wszystkich monarchów przez ich ambasadorów. Cesarz wracając z opery odebrał już od naczelników poselstw odpowiedzi monarchów, a mianowicie Cesarza austryackiego i Króla pruskiego z wyrazem najczulszego współczucia.

Constiutionnel w tym samym przedmiocie następne daje wyjaśnienia: o godz. 5téj min. 10téj po prawéj stronie alei w pobliżu placu Baujon, prawie na rogu ulicy Balzac, widziano mężczyznę zbliżającego się z alei przeciwnéj ku Cesarzowi, trzymał on rękę w bocznéj wewnętrznéj kieszeni paletotu, jak gdyby chciał z niéj dobyć prośbę w celu podania jéj N. Panu. Przyzwoicie był ubrany i liczyć mógł lat 35. Twarz jego miała typ włoski, i dowiedziano się w istocie, że do tego należy narodu. Człowiek ten uzbrojony w dubeltowy pistolet długości pistoletu olstrowego, w krótkich przestankach dwa razy z niego dał ognia. Pomiędzy pierwszym i drugim strzałem Cesarz rzucił nań okiem pełnem pogardy, i ruchem ręki pozdrawiając i dając znak usunięcia się osobom które ku niemu rzuciły się, aby się przekonać czy niezostał trafionym, pojechał daléj za Cesarzową, któréj pojazd w pewnéj odległości znajdował się na przodzie. Wśród tego ajent przyboczny Cesarza, posłyszawszy huk strzału, wyskoczył z powozu w kierunku zkąd padł wystrzał, i dobywszy sztyletu który miał przy sobie, rzucił się na mordercę w chwili, gdy drugi raz wystrzelił i powalił go o ziemię. Zdaje się, że w szamotaniu się zranił mordercę sztyletem, zkąd urosła wieść pomiędzy tłumem, że tenże chciał sobie życie odebrać. Zbrodzień niemiał jednak sztyletu, znaleziono atoli przy nim pistolet kilkorurny (rewolwer) którego niemiał czasu użyć. Otoczony przez sierżantów miejskich którzy ciekawych w pewnéj odległości wstrzymali, odprowadzony został do strażnicy przy rogatce de l'Etoile. Tam został przetrząśniętym zkąd dowiedziano się, że jest Włochem. Jestto Rzymianin nazwiskiem Liverani, który przeszedł na protestantyzm w Londynie, dokąd się schronił w skutku zajęcia Rzymu przez Francuzów. Miał on pod spodem suknie różniące się kolorem i formą od zwierzchnich, tak że gdyby nie był natychmiast ujętym, łatwo w innem ubraniu mógłby zniknąć w tłumie. Skrępowany, rzucony został do fiakra i odwieziony do prefektury policyi. Przybywszy do strażnicy przy Palais de Justice, musiano się tam udać po kompresy bandaże i szarpie dla zaopatrzenia jego rany.

Miał przy sobie sto franków w złocie, pistolet dubeltowy wielkiego kalibru, którego użył, a którego długości przypisać może należy, że obadwa razy chybił. Gdy aresztowano mordercę, Cesarz w orszaku pieszych i konnych wydających okrzyk „niech żyje“ podjechał ku powozowi Cesarzowéj, obok któréj konno, do Tuilleryów wkrótce powrócił w pośród tryumfalnego orszaku. Cesarz i Cesarzowa kazali oświadczyć, że będą wieczorem w teatrze, dokąd się w istocie N. Państwo udali. Na ulicy Rivoli, de la paix i na bulwarach tłum cisnął się wpośród okrzyków. Kilka domów oświetlono. Potrójne oklaski przyjęły Cesarza i Cesarzową przy wnijściu ich do sali. Cesarz usiadł w loży na miejscu, które zwykle zajmuje Cesarzowa. Odgłosy „niech żyje Cesarz“ towarzyszyły również oddaleniu się N. Państwa z teatru.

— Arcybiskup paryzki dowiedziawszy się o zamachu na Cesarza w sobotę wieczór, napisał natychmiast do proboszczów następny list okólny:

Księże proboszczu.

Okropny zamach wymierzonym został wczoraj wieczorem przeciw osobie Cesarza. Bóg odwrócił strzał morderczy i zachował drogie życie dla Francyi. Pierwszym naszym obowiązkiem jest błogosławić Go i składać Mu za to uroczyste dzięki. Nakazujemy zatem, aby dziś po nieszporach odśpiewanem było *Te Deum* we wszystkich parafiach Paryża.

Przyjmij itd.

Anglia.

Indépendance Belge pisze 1go maja:

Lord John Russell przybywszy w niedzielę wieczór z powrotem do Londynu z podróży swojéj do Wiednia, dał wczoraj w Izbie niższéj wyjaśnienia względem negocyacyj, w których brał udział, a które niedoprowadziły do spokojnego porozumienia się, jakiego przez chwilę spodziewać się było można. Lecz zawiedli się ci, którzy się spodziewali, że im te wyjaśnienia rzucą światło zupełne na wszystko cokolwiek się na konferencyach działo i nai stotny stan negocyacyj, które ani nie są zerwane ani się daléj nie toczą. Lord John Russell przedłożył atoli znany już historyczny przebieg negocyacyj, nie wykrył nowych faktów i zakończył tą prawdą niezaprzeczoną, niemogącą jednak kwestyi wyświetlić, że przeciwpropozycye rosyjskie zostały odrzuconemi przez pełnomocników mocarstw Zachodnich, gdyż ostatnie znalazły je niewykonalnemi.

— *Times* pisze 30go kwietnia.

Od jakże nieprzewidzianych wypadków zawisły losy narodów? Przed tygodniem jeszcze Cesarz był gościem Anglii, a w zeszłą sobotę targnęła się nań morderca ręka we własnym jego kraju.

Gdyby Cesarz Francuzów, zamiast być najwierniejszym sprzymierzeńcem Anglii, był jéj najzaciętszym nieprzyjacielem, bylibyśmy mu równie winszowali, że uszedł skrytego ciosu podłego mordercy. Oburzenie tem żywszem jest bezwątpienia, gdy ten którego życie było zagrożoném, dopiero co opuścił nasze progi, dopiero co wstał od naszego stołu. Tydzień właśnie dobiega jak Cesarz był pomiędzy nami, dumny z naszego przyjęcia, a dumniejszy jeszcze z pełnéj wdzięków małżonki swojéj, która obok niego przejeżdżała przez ulice Londynu, promieniące oświetleniem, przyozdobione w chorągwie pełne tłumu witającego okrzykami radości wspaniałego monarchę.

Obraz ów pozostanie długo w pamięci tych którzy go widzieli, a jednakże w głębi tego uroczego widoku ważniejsza od wszystkiego, co podpadło pod oko, ukrywała się okoliczność. Obadwa kraje oddawna dążyły ku przymierzu z sobą. Wspólne interesa, wspólna łącznia cywilizacyi uczuwać się dawały. Z obu stron ciaśniny zaczęliśmy pojmować, że sześć wieków wojny przeszły bez najmniejszéj dla

---

parcie i przyjęcie w gronie obywateli ożywionych pospolitem dobrem.

Jeżeli ktoś, za kołem Towarzystwa stojący, czuje potrzebę wskazania nowych dróg, odsłonięcia nowych widoków, czyż nie służy mu prawo sformułowania wniosku swego na piśmie i przedłożenia go Towarzystwu? Radzimy dowcipnisiom, którzy humorystycznemi ogólnikami umieją ganić wszystko czego nieznają dokładnie, by też chociaż raz, i bodaj w małych i łatwych rzeczach spróbowali talentu swego w postawieniu i sformułowaniu czegoś samemu, a pocieszamy się pewną nadzieją, że zyskalibyśmy w nich bardzo pobłażających krytyków na przyszłość.

Oskarżanie komitetów, i pism czasowych o złą drogę obraną, lub nieczynność, jest to zarzut, który na powrót pada na całe Towarzystwo i na tych wszystkich w kraju, którzyby go zdolnościami swemi, radami i patryotyzmem wesprzeć mogli.

Komitety i redakcye pism wypada uważać za to, czem są rzeczywiście: za biόra, za pewną liczbę urzędników zajętych o tyle i w tym kierunku pracujących, jak daleko je mandat Towarzystwa obowięzuje, a o ile statuta dozwalają.

Są zarzuty, któreby można zrobić naszym stowarzyszeniom, ale te byłyby zupełnie innego rodzaju. W stowarzyszeniach naszych idąc śladem i wzorem zagranicy, obmyślamy tylko korzyści materyalne i po największej części na czystym rachunku oparte. Prawdy wszakże społeczne i towarzyskie nie są czysto materyalnéj natury, ale i owszem w ostatecznych rezultatach swoich raczej czysto moralnego znaczenia i pożytku.

Bydle można utuczyć na wagę i miarę, ale cyfry budżetu gospodarskiego nie zawsze przynajmniej świadczą o pomyślnym stanie moralności gospodarstwa i gminy. Widzimy ludzi dobrze gospodarzących i zatyłych, dla których wszystkie prawdy moralne i obowiązki czysto ludzkie są zupełnie obce, przeciwnie jest to nawet tak pospolitem zjawiskiem, że materyalistą nazywamy u nas człowieka ugrzęzłego w fizycznym cynizmie, a najlepsi nawet ludzie uchylają się u nas od udziału w usiłowaniach i poprawach materyalnych, bo nie widzą w nich zapewnionej moralnéj strony człowieka; bo nie widzą w nich reprezentowanych wyobrażeń wyższych dążności społecznych.

Jak człowiek ma dwie strony, dwa oblicza, dwie potrzeby, podobnież ma je gospodarstwo i społeczeństwo.

Specyalność jest potrzebą dzisiejszego społeczeństwa, ale jednostronność jest błędem w każdym czasie i miejscu. Przez wyłączenie z koła usiłowań swoich, moralnych i czysto humanitarnych dążności pozbawiły się Towarzystwa gospodarcze najdzielniejszych sił społecznych. Koncesya jednej strony dla drugiej byłaby najwyższą korzyścią dla pospolitego dobra. Bo jeżeli jednych zapala chęć nabytku i materyalnych korzyści, drugich grzeje miłość pospolitego dobra i korzyści moralnych.

Jeżeli gdzie, to u nas jest prawdą, że materyalnéj strony gospodarstwa niewolno jest bezkarnie odrywać od moralnych korzyści społeczeństwa.

Towarzystwom naszym tedy brak, według ludzi znających kraj i historyą, humanitarnéj strony, czyli mówiąc językiem zrozumialszym *humanitarno-rolniczéj sekcyi*.

Nie z materyalnemi poprawkami, ale z ożywieniem moralnych pobudek w społeczeństwie, znajdzie się lekarstwo dla gospodarzy wiejskich i rolniczéj ludności.

Robotnika nieprzysporzy prawo ani rozporządzenie wydane, ale zajęcie się moralnością wiejskiego ludu, od któréj zacząć należy gospodarstwo krajowe, bo dobry byt i dostatki nie są w narodach skutkiem usiłowań materyalnych, ale skutkiem organizacyi moralnego życia ludności wiejskiéj. Wypada, żeby Towarzystwa gospodarcze umiały zająć i powołać do koła swego duchownych i nauczycieli wiejskich, jako też ludzi, którzy stykają się wprost z ludem, albo z niższemi warstwami społeczeństwa i znają dokładnie ich stan i potrzeby.

Sekcya humanitarno-rolnicza miałaby wielkie zadanie wypracowaniem planu szkółek wiejskich nie takich, które są tylko przygotowaniem do szkół wyższych, lecz takich, któreby sposobiły ludność wiejską do pracy i jej powołania, a dawały jej oświecenie, jakiego potrzebuje człowiek żyjący w Kościele, a mający obowiązki względem siebie, bliźnich i społeczeństwa. Rozszerzenie pszczelnictwa, sadownictwa, morw i jedwabnictwa, uprawa lnu i przędziwa przypadałyby także daleko właściwiéj w zakres téj sekcyi; bo te rodzaje gospodarstwa są humanitarnéj natury, i kto nie uczy siebie lub drugich, nie szczepi, nie krzewi, nie sieje, nie przędzie, ten nieodżywi moralnych pobudek w społeczeństwie, bez których gospodarstwo dźwignąć się nie może, a człowiek nie może pozostać na roli. Powtarzamy raz jeszcze, rolnictwo jest humanitarną instytucyą, jak małżeństwo i rodzina. Jeżeli Towarzystwa rolnicze zwracają całą uwagę swoją tylko na materyalną stronę rolnictwa, przeczą swemu wyższemu pochodzeniu i nieosięgną nigdy korzyści powszechnéj.

R.

Wiadomości Literackie.

Od sześciu lat wychodzi w Chełmnie w Prusach zachodnich, czasopismo *Nadwiślanin* i bywa dwa razy na tydzień wydawane podredakcyą i nakładem p. Gółkowskiego. Dzieli się ono na przegląd polityczny, wiadomości krajowe, Feleton i wiadomości handlowe. — W pierwszych latach istnienia swego, było to pismo o wiele obszerniejsze; dzisiaj zaś, ponieważ kolumny jego znacznie uszczuplone, ograniczać się musi w przeglądzie na krótkiem zebraniu najważniejszych a potwierdzonych wiadomości politycznych. Lubo więc nie podaje i nierozbiera szczegółowo żadnych kwestyj politycznych, jednakowoż jest Nadwiślanin, przy dość umiarkowanej cenie, zawsze użytecznym dla osób nie mających ochoty lub czasu na przeczytanie obszerniejszych dzienników. W Feletonie umieszcza Redakcya najczęściej opisy rzeczy krajowych i artykuły naukowe, czasem też poezye. Nadwiślanin obecnie, o ile wiem, jedynem jest czasopismem wychodzącem w języku polskim w obudwóch prowincyach pruskich. Wydawanie zatem tego małego pisma ma zawsze wielką, mianowicie dla literatury naszej w Prusach zachodnich, ważność moralną. Ze względu tedy na to moralne znaczenie *Nadwiślanina* niechaj mi wolno będzie zwrócić na niego uwagę ogólną; byłaby bowiem nieodżałowana szkoda, żeby przez obojętność tak pożyteczne w języku naszym pisemko upaść miało, tem bardziej że to jedyne ognisko w którem się skupiają siły literackie prowincyi Prus zachodnich. Na równą uwagę i z tychże samych względów zasługuje *Gwiazdka Cieszyńska*, która z taką wytrwałością utrzymuje i stara się o coraz lepsze artykuły. Zapewne że wymagania klas naszych oświeconych są większe i wymyślniejsze, lecz tu pamiętać trzeba, że pisemka te mają na celu stosować się do oświecenia potrzeb ludu, daleko prostszych i ograniczeńszych niż nasze.

Br.

żadnéj strony korzyści. Historya niezaprzeczonemi swemi dowodami przekonywa o tem oba kraje. Obadwa rządy odgadły nową potrzebę czasu. Dyplomacya przeszła z obojętności do serdeczności, a z serdeczności do zaufania. W całéj historyi politycznych przymierzy, nie znajdujemy nic godniejszego podziwu nad przymierze między dworem Saint-James i tuilleryjskim. Od początku aż do końca nie było ani skrytości, ani zboczeń, ani ukrytéj myśli. Słusznie jest hołd ten prawdy oddać Cesarzowi Napoleonowi i jego rządom. Jednego jeszcze brakowało, to jest aby ten, któremu opatrzność powierzyła losy ludów Francyi, stał się przedmiotem osobistéj przychylności Anglików i ich królowéj. Wstąpienie jego na tron obudzało obawę i pewne podejrzenia. Tradycye jego imienia mogły uzbroić sympatye Francuzów w jego sprawie, lecz po téj stronie ciaśniny imie to miało rozgłos trąby wojennéj, wzywającéj do broni. Poco wpadać w błędy przeszłości? Lękaliśmy się jeniuszu zwycięztw a znaleźliśmy pokój. Wytężając instynktowo rękę dla odparcia ciosu, spotkaliśmy się z serdecznym przyjaciela uściskiem.

Stało się to, gdy nam dał przekonywające dowody prawdziwéj swéj polityki i swego charakteru, gdy armia i marynarka francuzka połączyła się z naszą, gdy żołnierze obu narodów na niejedném polu bitwy przelali krew obok siebie, gdy wrzawliwe „hura“ zuawów obiło się o uszy naszych gwardyj niosąc im wieść pomocy w pamiętny i posępny poranek Inkermanu, gdy kohorty angielskie i francuskie wspólnie rzuciły gromy na bastyony Sebastopolskie, gdy wreszcie Cesarz Napoleon przybył do nas w gościnę. Musielibyśmy być ludźmi bez uczuć i bez zdolności do najprostszych wrażeń, gdyby widok tego monarchy niebył nas wzruszył i niepozostał w naszéj pamięci.

Pomiędzy milionem ludzi zapełniających ulice, gdy Cesarz jechał w odwiedziny do pierwszego urzędnika londyńskiego *City*, wielu miało wyryte na twarzy ślady świeżych cierpień. Byli pomiędzy nimi niektórzy, co drżeli o życie przyjaciół swych lub krewnych, albo opłakiwali stratę drogich sobie osób na polu honoru, gdzie nas żołnierz francuzki tak wspaniałomyślnie wspierał. Monarcha, który te pełne zapału okrzyki wywołał, zaszczepił politykę z któréj zbieramy owoce—i któż jeszcze twierdzić się ośmieli, że naród angielski niepowinien gorąco ukochać tego człowieka i ten naród, który on przedstawia. Przyjęcie jego u nas dowiodło téj miłości. Rzecby nawet można, że to przyjęcie dowodzące ścisłego związku między panującymi i ludami, natchnęło zbrodniczą myślą mordercę. Działa rosyjskie i straszne zastępy Cara niemogły zwichnąć przymierza mocarstw zachodnich, usiłowania pełnomocników wiedeńskich zbliżyły Francuzów i Anglików, jedna więc tylko pozostała broń: nóż lub skrytobójczy pistolet.

Niewiadomo, czy co morderca względem swoich zamiarów lub współwinowajców wykrył, lecz zadziwiającą jest rzeczą, że ten zamach tak rychło nastąpił po widzeniu się Cesarza z Królową, po przyjęciu tak serdeczném Napoleona IIIgo w Anglii. Jeżeli w tym oburzającym wypadku może co Anglika pocieszać, to tylko to, że ten zdradziecki strzał nie padł na ziemi angielskiéj. Napróżnobyśmy protestowali, napróżno wściekłość ludu byłaby mordercę rozszarpała w kawałki, niktby niebył uwierzył w szczerość naszych protestacyj, w rzeczywistość naszego oburzenia. A jednak 30-milionowa straż Anglików czyż mogłaby Cesarza była uchronić przed wystrzałem z pistoletu z okna? Nie angielski to zapewne palec poruszył królobójczy cyngiel pistoletu, lecz by nas to nieusprawiedliwiło. Wszystko poszło dobrze w Londynie, a nawet rzec możemy poszło dobrze i w Paryżu, gdyż morderca uchybił celu. Okropną jest myśl na następstwa, jakieby ta zbrodnia pociągnęła za sobą. Rzadko w historyi narodów tak wiele kiedykolwiek zawisło od życia jednego człowieka, jak dzisiaj od życia Cesarza Napoleona.

Pisarze i mówcy pisali i mówili od pół wieku o bliskiéj walce pomiędzy zachodem i wschodem. Mamy zatém tę walkę. Rozstrzygnięcie jéj zdane jest na teraźniejsze plemię. Pomyślność zachodu zależy od ścisłego i serdecznego przymierza Anglii z Francyą. Nietylko przez miłość Cesarza Napoleona, lecz przez miłość świata, pragniemy aby życie jego jak najdłużéj zachowaném było.

Rossya.

Gazeta Kolońska zamieszcza następujący list z Petersburga z 20go kwietnia. „W skutku przybyłych tu depeszy wezwanym został do Cesarza hr. Nesselrode kanclerz państwa. Późniéj zawezwani zostali minister wojny, minister sprawiedliwości i prezes rady państwa. Po oddaleniu się tychże przywołano jenerała komenderującego w Petersburgu i wielu jenerałów przybyłych tu z różnych stron cesarstwa Jeszcze tegoż samego wieczora telegrafowano do południowéj Rosyi jakieś rozkazy; powszechnie utrzymują, iż rozkazem tym polecono księciu Gorczakowowi użycie wszystkich sił i środków, aby znieść oblężenie Sebastopola.

Departament inżynierski ogłosił licytacyą na dostawy wielkiéj ilości materyłów budowlanych do twierdz Kijowa i Bobrujska; dostawy te mają się zacząć od 4go maja. Jak tylko żegluga się otworzy rozkazano dostarczyć z okręgu baltyckiego 20,000 sztuk belek do Kronsztadtu, 7,000 do Petersburga, 1,000 do Iszory.

Cesarz odbywa często przeglądy pułków wyciągających w pole. Dzisiaj huk dział ogłosił Petersburgowi, iż Newa zniosła lody. Dawniéj był to radośny wypadek dla stolicy gdyż zapowiadał rozpoczęcie żeglugi. Od czasu jednak jak blokada zniweczyła tę nadzieję, wypadek ten stracił swoją ważność.

— *Inwalid Ruski* podaje rozkaz cesarski, aby prócz pensyi należących się ciężko ranionym i rodzinom poległych, wydawać żonom i dzieciom poległych lub ciężko ranionych oficerów jako jednorazowe wsparcie, roczny żołd ich mężów i ojców.

— Cesarz odbył 19go kwietnia przegląd 4go wzorowego pułku karabinierów wychodzącego z stolicy ku prowincyom nadbaltyckim. Dla wzmocnienia armii w prowincyach tych będącéj poszły znów znaczne oddziały wojsk: 4 i 5 bataliony strzeleckiego pułku gwardyi przybocznéj, nowo utworzony pułk jazdy z dziewiątych szwadronów wszystkich pułków 7éj lekkiéj dywizyi jazdy; oddział rezerw gwardyi, baterya lekka piesza itd. Cesarz odbywa zawsze przeglądy oddziałów wychodzących, nagradza oficerów i rozkazuje dać każdemu żołnierzowi po 1 rublu.

— Rozkazem cesarskim mianowany został radzca tajny Donaurów towarzyszem kontrolera państwa; a w miejsce jego mianowano gubernatorem cywilnym czernichowskim rzeczywistego radcę Annenkowa.

— Wiadomości nadeszłe z wybrzeży morza Kaspijskiego mówią, o okropnéj burzy, która w końcu przeszłego miesiąca zrządziła nadzwyczajne szkody na tém morzu i jego wybrzeżach. Nie tylko wiele okrętów rozbiło się i zatonęło, lecz nadto wyspy i nadbrzeżne miasta spustoszonemi zostały. Część wysp Aszurode zalały bałwany; miasto Astrabad bardzo ucierpiało. Na wybrzeżach mieszkający Truchmeńcy nie tylko utracili swoje łodzie i statki, lecz wielu zginęło w falach. Na wschodnim jedynie brzegu morza 31 statków zatonęło.

Kraje Czarnomorskie.

Z krymskiego teatru wojny nie nadeszły ani depesze o świeżych wypadkach, ani urzędowe raporty o dawniejszych. Żadne zdarzenie nie zmieniło położenia rzeczy wczoraj przez nas skreślonego: sprzymierzeni zawiesili zaczepne działania, Rosyanie przygotowują się do ich rozpoczęcia Obu stronom walczącym przybywają posiłki; wojsko piemontskie które wsiadło w Genui na okręty, ma płynąć wprost do Bałakławy; pierwszy oddział gwardyi cesarskiéj francuzkiéj przybył już do Konstantynopola. Rosyanie ściągnęli podobno do Krymu w ciągu kwietnia 50,000 świeżego wojska z południowéj Rosyi; przybyły na półwysep: część korpusu dragońskiego pod jenerałem Szabelskim, część korpusu 2go pieszego, nakoniec 4ta i 5ta brygady rezerwowe z wielkiego korpusu rezerwowego Czeodajewa.

— *Militär-Ztg* zawiera list z Symferopola donoszący, iż ks. Gorczakow dał rozkaz czterem dywizyom piechoty Engelharta, Zabokrzyckiego, Popowa i Möllera obozującym nad Belbekiem, wyruszenia z obozu i zajęcia stanowisk na wzgórzach nad Czarną, szczególniéj w wyższéj części téj doliny. Korpus jenerała Liprandego złożony z 11éj i 12éj dywizyi, posunął się więcéj na wschód i stanął na wzgórzach oddzielających Bałakławę od doliny Bajdar. Takie jest położenie rzeczy, iż ogólny atak Rosyan na pozycyą sprzymierzonych jest nieuchronny. Sprzymierzeni są na to przygotowani. Na krańcu ich prawego skrzydła naprzeciw korpusu Liprandego stoją wojska tureckie, które tenże sam Liprandi miał przed sobą gdy w roku przeszłym chciał zdobyć Kalafat. Anglicy oczekują posiłków mających przybyć z Bosforu w liczbie 10,000 piechoty i 4000 jazdy, prócz tego przypłynąć ma 12,000 Piemontczyków. Inżynierya sprzymierzonych mając pod rozkazami 12,000 ludzi, pracuje nad wzniesieniem 4éj paralleli; po dziesięciu dniach robót spodziewają się, że działa staną już na bateryach nowéj paralleli. Z składów Bałakławy i Kamieszu przewożą kule, bomby i armaty na wyżynę do bateryj oblężniczych.

Według drugiego listu z Symferopola w tejże *Militär Ztg* zamieszczonego, jenerał Annenkow, dawniéj gubernator Odessy, dzisiaj naczelny intendent armii w Krymie, rozwija wielką czynność. Dowóz żywności dla wojska, furażu dla koni i amunicyi, odbywa się za nadejściem lepszéj pory roku jak najregularniéj. Jenerał Annenkow zakupił w Bessarabii i w gubernii Jekaterynosławskiéj 80,000 wołów, które peryodycznie stadami po 4000 sztuk przechodzą Perekop. Armia jest dzisiaj obficie zaopatrzona we wszystkie potrzeby.

— *La Presse d'Orient* zamieszcza następujący rozkaz dzienny, wydany przez jenerała Canroberta 13go kwietnia:

„Wczoraj bomba nieprzyjacielska wpadła w skład 11éj bateryi, gdzie znajdowało się mnóstwo granatów. Ogień już wybuchł i wielkie nieszczęście groziło, gdy majtek Cogniet skoczył śmiało do magazynu, zaczął wyrzucać granaty, a następnie stłumił ogień z pomocą kadeta morskiego de Leusse i kilku odważnych ludzi. Ogłaszam całéj armii ten czyn nieustraszonéj odwagi i poświęcenia się majtka Cogniet i kadeta morskiego de Leusse, i w imieniu Cesarza ozdabiam ich krzyżami legii honorowéj.

Canrobert.

— W *Autogr. Kor.* czytamy: Dalsze wiadomości dostaliśmy z Bałakławy z 28go kwietnia. Tego dnia trwał jeszcze ogień nieprzerwanie do samego wieczora, a wtedy dopiero dowódzcy bateryj otrzymali nakaz zaniechania dalszych strzałów i nierozpoczynania ich nazajutrz chyba za szczególnym rozkazem. Ogień zatém trwał prawie nieprzerwanie przez całe dni 20. (Podanie to niezgadza się z doniesieniami wiarogodnemi mówiącemi, że ogień artyleryi sprzymierzonéj ustał już 23go. *P. R. Czasu.*). W ciągu tych dni, według przybliżonego obrachunku wyrzucono w ogóle około 200,000 pocisków, jako to: bomb, granatów, rakiet i kul pełnych, wartość tych pocisków wyniesie zapewne około $1\frac{1}{2}$ miliona złr. Żelaza nie braknie teraz pewnie w Sebastopolu. Książę Gorczaków dowodził temi dniami osobiście w Sebastopolu. Jak się zdaje było uchwalone na radzie wojennéj w obozie sprzymierzonych przed rozpoczęciem bombardowania, nie dłużéj je prowadzić nad dni 20, a książę Gorczaków musiał był o tém skrycie się dowiedzieć; gdyż wypada sobie przypomnieć, iż w jednym z doniesień otrzymanych z obozu rosyjskiego stało, że wódz rosyjski pocieszał swoje wojsko mówiąc, że po 20 dniach wszystko się skończy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 maja. Dnia wczorajszego przybył do miasta naszego JE. jenerał jazdy hr. Schlik i stanął w hotelu Drezdeńskim.

— Donoszą nam z wiarogodnego źródła, że w Tatrach tak wielki śnieg spadł na dniu 1ym maja, iż troje ludzi udających się do kopalni żelaza w państwie Zakopańskiém, obsuniętym z góry śniegiem zasypanych zostało, z których dwoje wydobyć się jeszcze potrafiło, jedno zaś życie postradało.

— *Kirchl. Anz. f. Kath.* opowiada następujące zdarzenie w Stambule: Tu gdzie małych łotrów wieszają, a dużych puszczają, schwytano jakiegoś ubogiego turka na jakiemś przekroczeniu, osądzono i skazano na śmierć. Siedział on w więzieniu i narzekał, ale nic nie pomogło. Ośmioro jego dzieci płakało także, a płacz ich doszedł uszu Siόstr miłosierdzia w szpitalu francuskim. I to właśnie pomogło. Ulitowały się nad nim, radziły i radziły co począć, i uradziły wreszcie, żeby iść do Sułtana. Zebrały się dwie siostry i idą do pałacu sułtańskiego. Dziwiono się, co zakonnice francuskie mają za prośbę do sułtana, nie chciano długo wyjednać im posłuchania, ale wytrwałość ich przemogła. Wpuszczono je wreszcie. Abdul Medżyd chociaż turek, człowiek wykształcony i z europejskiemi zwyczajami obeznany, przyjął Siostry uprzejmie, a kiedy opowiedziały co je sprowadza, rzekł im: „czyż można świętéj żarliwości odmówić, która sercom waszym takie myśli nasuwa? Piękną jest ta religia, która was o św. niewiasty, pobudza do takich poświęceń jak wasze.“ I dał im oficera, coby je zaprowadził do więzienia, aby zwróciły dzieciom tego, którego ocaliły. A kiedy Siostry wzruszone dziękowały, rzekł im Sułtan: „Nie zapominajcie drogi do tego pałacu; tylko się nie lękajcie, ile razy tylko prosić mię o co macie, wszystkie drzwi będą stały otworem wam aniołom miłosierdzia.“

— Jeszcze 19go kwietnia jeżdżono na sherach sztokolmskich (cieśniny między wyspami) wozami po lodzie z miasta Waxholm do Lödingöland.

— Jeden z korespondentów *Gazety powsz. Augsb.* pisze o niezmiernym postępie zbytków w Paryżu: „Przepych w jakim Paryż coraz bardziéj tonie, zaślepić może łatwo i otumanić, ale przyglądając mu się zimno, pytać przychodzi: jak się to skończy? Choroba zbytków wdarła się już do niższych warstw społeczeństwa, a zwykły majątek mieszczanina nie wystarcza na zaspokojenie tych tak nazwanych potrzeb. Mahonie były dumą gospodyni dawniéj, dziś i palisander nadto podły, salon musi być zastawiony meblami z drzewa różanego i to z wykładaniem. Matki nasze pyszniły się w jedwabiach, dziś lada pokojówka chodzi w jedwabnéj sukni, więc trzeba koronek brukselskich lub szantilskich; suknia niżéj 6,000 fr. to bagatela. Kto nie łyka ostryg z winem reńskiem na 12 fr., a przy desserze przynajmniéj wino konstancyjskie nie stoi na stole, tenby się wstydził przed swoimi gośćmi. Przytém najprostsze artykuły żywności poszły w górę więcéj niż o pół ceny, a dochody i zarobek pozostały te same.

Koncert. Płynność, miarowość i okrągłość tonów, pewność i czystość gry, lekkie i pełne wdzięku dotknięcie: oto przymioty odznaczające muzykalny talent panny Jadwigi Brzowskiéj. Brak męzkiéj mocy i energii uderzenia, wynagradza wirtuozka kobiecą delikatnością dotknięcia; a niedostatek namiętności, zapału i siły uczucia w grze, zastępuje łagodną jego słodyczą i wyborném cieniowaniem tonów. Zalety te i właściwości jéj gry najwidoczniéj ukazały się w wykonaniu pierwszéj części *septetu* Hummla z *D mol*, którym rozpoczęła swój koncert. Chociaż sześć towarzyszących fortepianowi instrumentów, a szczególniéj róg i skrzypce, w widocznéj chęci popisywania się, głuszyły niekiedy dźwięk fortepianu silnemi a nie zawsze czystemi i zgodnemi tony — jednak w utworze tym klasycznym, miarowym i odpowiednim talentowi wirtuozki, najlepiéj ocenić go mogli słuchacze. Pełna rozmaitości romantyczna *fantazya* Thalberga, rozsnuta z motywów, *Lunatyczki*, powszechnie się podobała. Sławny *marsz pogrzebowy* Chopina, którym wprowadza nas mistrz w świat smętności, tęsknoty a razem nadziei przepełniających jego serce, wykonała panna Brzowska z właściwą swéj grze wytwornością i delikatnem cieniowaniem uczucia i tonów. Powiemy jednak otwarcie, iż niesłyszeliśmy żadnego wirtuoza, prócz samego ich twórcy, coby te cudne utwory oddał z odpowiedniem czuciem. Silniejsze wrażenie, niż *wielki walc* Kąckiego, *wielki* nie tworczością i melodyą, lecz trudnością, a biegle przez artystkę wykonany, uczyniły śliczne Kujawiaki Kąckiego z wdziękiem, wielką lekkością i potoczystością odegrane.— Słyszeliśmy, że na początku przyszłego tygodnia panna Brzowska zamyśla dać drugi koncert; radziemy jéj, aby wówczas postarała się o lepsze i głośniejsze fortepiano, gdyż przy wczorajszym wiele jéj gra traciła.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 4go maja:* — Metaliki 5-procen. $78\frac{11}{12}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procen. 69. Metaliki 4-proc. $63\frac{1}{4}$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $34\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $127\frac{3}{4}$. — Londyn 12 kr. 27. — Paryż $148\frac{1}{2}$. Akcye Bankowe 974 Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau-Dampfsch. —

Kurs krakowski 4 maja. Bankn. aus. żąd. $89\frac{1}{3}$ płacą $88\frac{5}{6}$. — Pruski kurant żąd. 113 płacą $112\frac{1}{6}$. Ruble sr. nowe żąd. $104\frac{1}{2}$ płacą $103\frac{1}{2}$. — Cwancygiery nowe ż. $114\frac{1}{4}$ płacą $113\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare żąd. 115 płacą 114. Imper. żąd. 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr hol. żąd. 21 płacą $20\frac{1}{2}$. — 20-franki ż. $35\frac{3}{5}$ pł. $35\frac{1}{4}$ Listy zast. pol. żąd. $101\frac{1}{2}$ płacą 101. — Listy zast. gal. żąd. $94\frac{1}{4}$ pł. $93\frac{1}{3}$ Obligi Indemn. ż. $72\frac{1}{2}$ pł. 72.

Kurs lwowski dnia 1go maja. Dukat holend. 5 złr. kr. 48. — Dukat ces. 5 złr. 52 kr. — Półimperyał ros 10 złr. 3 kr. — Rubel ros. 1 złr. 57 kr. — Talar pruski 1 złr. 53 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 25 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. — — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 2go maja Metaliki $78\frac{1}{4}$. Nowa pożyczka $68\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiedeńs. 965. Akcye kolei żelazn. półn. 184. — Agio od złota 31.— od srebra 28. — Oblig. uwoln. grunt. $72\frac{1}{2}$ Pożyczka ostatnia narodowa $83\frac{5}{8}$.

Kurs wrocławski z dnia 3go maja. Banknoty austr. $81\frac{1}{6}$ ż. — Bank. polsk. $90\frac{1}{4}$ ż. — Listy zast. polsk. dawne $90\frac{1}{4}$ d. now. 90 d. — Listy zast. pozn. 4-proc. 100 dają. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. 92 żąd — Koléj Krakow. górn Szląska 82 d

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 2 maja rano. Na wczorajszém posiedzeniu parlamentu nic niezaszło ważnego, prócz doniesienia o depeszy lorda Raglana z Bałakławy z poniedziałku 30 kwietnia, iż Rosyanie stoją między Belbekiem i Makenzie i wzmocnieni zostali dwoma dywizyami.

Petersburg 1go maja. Książę Gorczakow donosi z Sebastopola, iż od 24go do 27go wieczór nic niezaszło godnego uwagi. Ogień nieprzyjacielski był umiarkowany, a przekopy jego posuwały się zwolna. W odległości 100 sążni przed bastyonem Ner 4 wznieśliśmy szereg ložamentów i tym sposobem utworzyliśmy dla siebie ciągły przekop.

Korespondent nasz berliński donosi nam pod d. 3 b. m. iż w dniu tym sejm pruski został zamknięty o godz. 3éj po południu przez ministra prezydenta, który oświadczył, iż dotąd pokój nie jest zapewniony. *Gazeta Krzyżowa* przyniosła nam całą tę mowę; treść jéj jest ta, iż minister przyznawał Izbom zaufanie, z jakiem kredyt zeszłoroczny na nadzwyczajne wydatki wojenne na ten rok przeciągnięty został. Oszczędności w administracyi będą o tyle zaprowadzone, o ile się to da pogodzić z obowiązkiem rządu utrzymywania potrzebnych wojsk w gotowości, aby w trudnych politycznych zawikłaniach, które jeszcze nie zostały spokojnie załatwione, godność i niepodległość Prus tudzież stanowisko ich jako mocarstwa pierwszego rzędu utrzymać wszędzie z całą mocą.

Według *Gazety Kolońskiéj*, celem podróży lorda Redcliffe do Krymu, miało być wysłuchanie lorda Raglana w imieniu komitetu do mocyi śledczéj Roebucka.

Daily News utrzymują, że jen. Canrobert będzie odwołany, oblężenie Sebastopola zniesione, w czerwcu wyprawa do Besarabii przedsiębrana z wielkiemi siłami, w celu tego rekrutacya nowa nastąpi i rząd francuski w ciągu lata zaciągnąć myśli pożyczkę 800 milionów fr. Wszystkie te wiadomości podajemy bez zaręczenie za ich wiarogodność.

W Paryżu tak samo jak i w Stambule obiegały takie pogłoski, o jakich *Daily News* donosiły.

Pressa wiedeńska mówi z doniesień krymskich bez podania źródła, że położenie wojsk sprzymierzonych zaczyna być niedogodne. Jen. Liprandi stojąc na wzgórzach mógłby uderzyć na przerzedzone oddziały broniące kolei żelaznéj i przeciąć armii komunikacyę z Bałakławą. Omer pasza złączył się (?) z armią operacyjną morzem.

P. Thouvenel, dyrektor ministerstwa spraw zagr., który zastępował p. Drouyn de Lhuys pod jego nieobecność, wziął dymisyą.

Według *Gazety Kolońskiéj* Sir Charles-Wood pierwszy lord admiralicyi oświadczył na poniedziałkowém posiedzeniu Izby niższéj parlamentu angielskiego, iż rząd otrzymał depeszę od lorda Raglana z d. 29go kwietnia, iż ani bombardowanie Sebastopolu, ani oblężenie twierdzy nie było w tym czasie zawieszone. Francuskie tylko bateryе tymczasowo ogień swój przerwały. Lord Raglan pytał się przytém kiedy się ma spodziewać przybyćia wojsk sardyńskich. Lord John Russell, jak się spodziewać należało, mówił o konferencyach wiedeńskich, ale nie udzielił żadnych nowych wyjaśnień pod względem rozmaitych odcieni, przez jakie układy przechodziły. Oznajmił on, że przeciwprojekta pełnomocników rosyjskich odrzucone zostały, gdyż pełnomocnicy sprzymierzonych państw uznali je za niepodobne do przyjęcia. Lord Palmerston obiecywał nie naznaczając wszelako terminu, przedłożyć parlamentowi dokumenta odnoszące się do konferencyj, ale nie obowiązywał się udzielić depesz wyjaśniających traktat zawarty z Austryą. Rosya uczyniła nowe przeciwprojekta po wyjeździe lorda Russella, ale i te odrzucono. Następnie przyszła rzecz o pożyczce i większość Izby zgodziła się na tę zasadę, aby po zawarciu pokoju spłacać corocznie milion funtów z kapitału pożyczkowego.

Na posiedzeniu kortezów w Madrycie 26go kwietnia prawo o sprzedaży dóbr kościelnych ostatecznie przyjętém zostało i nazajutrz miało być przedłożone do sankcyi królewskiéj.

Poczta wiedeńska niedoszła nas dzisiaj.

Przyjechali od d. 3 do 4go maja

HOTEL POLLERA. Hartung c. k. jenerał z Galicyi. Böhlke Fryderyk Ernest z familią, Greilich Joanna Karolina z Wrocławia. Tomasz Fedor Dr. medyc. z Prus. Jędrzejowicz Jan właśc. dóbr z żoną z Zaczernia. Weissenbach Karol właśc. dóbr z Sobolowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Wertowicz obyw. z Wiednia. Fryderyk Wilchelm Früh komisant handl. z Biały. Jan Konrad Wolf ajent z Hellenburga. Bar. Feliks Konopka właśc. dóbr z Tarnowa. Kanty Tokarz obyw. z Tarnowa.

HOTEL ROSYJSKI. Teresa hr. Bobrowska wł. dóbr z Andrychowa. Marya bar. Beust, Józefina bar. Beust z Chmielowa. Włodzimierz hr. Baworowski właśc. dóbr ze Lwowa. Stefan Oczosalski wł. dóbr z Wiednia.

WYKAZ

urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 11go do 21go kwietnia 1855.

W parafii Panny Maryi.

Urodzeni: 1) Bernhard syn W. Bernharda Jülg. 2) Antoni syn Kłapcia. 3) Fryderyk syn Rozalii Majewskiéj. 4) Leon syn Zuzanny Witosz. 5) Eleonora córka Julianny Rybarskiéj. 6) Adam syn Adama Łuczyckiego.

W parafii Ś. Floryana.

Urodzeni: 1) Florentyna córka Franciszka Dąbskiego. 2) Florenty syn Magdaleny Bandurskiéj.

W parafii ś. Krzyża.

Urodzeni: 1) Józefa córka Salomei Rybczonki. 2) Balbina córka Anny Kolarczyk. 3) Jan syn Maryanny Piotrosownéj. 4) Feliks syn Maryanny Pardalewicz. 5) Icek Jakuba i Cyli Liebeskind starozakonnych ze wsi Prądnika Białego syn.

W parafii Bożego-Ciała.

Zaślubieni: 1) Kazimierz Litewka kawaler wyrobnik z Apolonią Bombińską panną.

W parafii Zwierzyniec.

Urodzeni: 1) Anna córka Jana Schnetzingera. 2) Stanisław syn Władysława Gąsiorowskiego. 3) Leona córka Antoniego Sołtysa. 4) Agnieszka córka Jana Zamczaka.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: 1) Jan syn Teresy Klimazionki. 2) Franciszka Goszkowska córka wyrobnika. 3) Anastazya Gendłowicz córka woźnego.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: 1) Wojciech syn Piotra Knapa. 2) Katarzyna córka Kaspra Stępińskiego. 3) Waleryan syn Jana Parkerta. 4) Wojciech syn Jana Siorsza. 5) Antonina córka Franciszka Monkacza.

W parafii Wszystkich-Świętych.

Urodzeni: 1) Stanisława córka Józefa Lechowskiego. 2) Julia córka Karola Wawrausch. 3) Aleksander syn Piotra Michała Mukaczyńskiego. 4) Amalia córka Antoniego Stankowskiego. 5) Julian syn Piotra Jadamusa. 6) Konstanty syn Tomasza Maliny Lakiernika.

Starozakonni.

Urodzeni: 1) Córka bezimiena Neukorn Rafała. 2) Syn Chaim Grunera Izaaka i Leiba. 3) Syn Rafał Hirsz Szyja Szymona i Rifka Selda Spirowie. 4) Córka bezimienna Rothsteina Abrahama. 5) Syn bezimienny Metznera Jonasa. 6) Córka Simforcya Flintera Józefa. 7) Córka bezimienna Dembitzera Salomona Majera. 8) Córka bezimienna Spertina Chaima Berla. 9) Córka bezimienna Sterna Izaaka Hirsza. 10) Córka bezimienna Deichnera Laizera. 11) Córka bezimienna Kaminkera Jakuba.

Zaślubieni: 1) Abbe Rittermann zaślubił Etta Ringer. 2) Israel Aaron Grünfeld zaślubił Esther Raila.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 10 do 20 kwietnia 1855 włącznie.

761) Kowalik Jan wyrobnik lat 25, w szpit. ś. Łazarza w skutku wyniszczenia sił ogólnego.
762) Wieczorek Kazimierz lat 26, w szpit. ś. Łazarza na puchlinę ogólną i zatwiadzenie wątroby.
763) Julian Jachymski syn Julianny 1 dzień życia mający, w skutku niewczesnego porodu.
764) Tataruch Floryan wyrob. lat 16, w skutku wyniszczenia głodowego.
765) Sinkowski Wincenty wyrobnik lat 60, w skutku starości.
766) Czechowska Józefa służąca lat 18, na gorączkę trawiącą.
767) Prokopowicz Józef wyrobnik lat 18, w skutku wyniszczenia głodowego.
768) Maryanna żona Jakóba Rajtera gospodarza z Krowodrzy lat 63, na tyfus.
769) Niewczesny poród płci żeńskiéj Franciszki K. służ.
770) Bujakowa Wiktorya wyrobnica lat 50, na puchlinę.
771) Jan Szwagierkiewicz handl. zboża lat 60, na tyfus.
772) Maryanna Grzegorczykowa żona Franciszka włośc. z Bronowic wielk. lat 31, na tyfus.
773) Tekla Ciszewska w szpitalu ś. Ducha lat 24, na apopleksyą.
774) Maryanna Zapalska w szpit. ś. Ducha lat 3, w skutku wyniszczenia ogólnego.
775) Zaszczonka Marya służ. lat 38, na porażenie płuc.
776) Luciński Marcin w szpit. ś. Łazarza 11 tygod. mający, w skutku wyniszczenia sił.
777) Wiktorya córka Józefa Kosek wyrobn. 3 dni mająca, na konwulsye.
778) Helena córka Maryanny Kupińskiéj szwaczki lat 5, na tyfus.
779) Wojciech syn Teresy Klimaszonki 3 dni życia mający, na konwulsye.
780) Józef Lubowski muzyk lat 30, na suchoty.
781) Klara córka Jakóba Peignot kucharza lat 1½, na konwulsye.
782) Jarecka Rozalia wyrob. lat 36, na puchlinę ogólną.
783) Szczypińska Regina wyrobn. lat 70, konająca do szpit. ś. Łazarza przywieziona.
784) Filipkiewicz Aleksander czel. kraw. lat 35, w skutku gorączki trawiącéj.
785) Suchonionka Agata lat 20, w skutku suchot.
786) Jędrzéj Bogucki syn Bartłomieja dozorcy domu roboczego 1 rok mający, na suchoty.
787) Maksymilian Czosnowski obyw. miasta Krakowa lat 31, na tyfus.
788) Julianna córka Jana Jokel czel. prof. piekarskiéj 3 miesiące mająca, na gruppę.
789) Zborowski Józef wyrobn. lat 36, na tyfus.
790) Zofia Goszczonka żebraczka lat 70, na starość.
791) Adamski Józef w domu podrzutk. lat 10, w skutku osłabienia sił żywotnych.
792) Cwingiel Robert stolarz lat 32, na tyfus.
793) Sułka Józef wyrob. z Grzegórzek lat 35, w skutku przypadkowego uderzenia się w piersi.
794) Kazimiera córka Ferdynandą Janikowskiego majstra prof. kraw. lat 2½, w skutku trudnego zębienia.
795) Królikowski Wincenty syn Józefa lat 10, na gorączkę trawiącą.
796) Józefa Czaputkiewiczowna córka Marcina czel. prof. piekars. lat 2½, na wyschnięcie ogólne.
797) Teofila córka Alojzy Satalskiéj lat 3, na suchoty.
798) Julianna córka Petroneli Trzcińskiéj lat 6, na puchlinę.
799) Dudek Michał wyrobn. lat 79, na zapalenie oskrzeli długotrwałéj.
800) Budzyn Maryanna wyrob. lat 30, w skutku wyniszczenia głodowego.
801) Erazm Korytnicki pod opiek. Tow. Dobr. lat 30, na pruchnienie kości.
802) Regina Górnisiewicz żebraczka lat 90, w skutku starości.
803) Wojciechowska Anna służ. lat 19, na ropień nerki lewéj.
804) Nagadzińska Franciszka wyrobn. lat 5?, w skutku wyniszczenia głodowego w szpit. ś. Łazarza.
805) Lisowska Antonina służąca lat 29, umierająca do szpit. ś. Łazarza przywieziona.
806) Feliks syn Kaspra Stępińskiego cieśli lat 4, na suchoty.
807) Siwkowna Maryanna córka Antoniego lat 1, na puchlinę po febrze.
808) Radwan Kazimierz wyrobnik lat 36, na zapalenie płuc, w szpit. Bonifratrów.
809) Marcin Wawrok w aresz. polic. w skutku ogólnego wyniszczenia.
810) Dziecię płci żeńskiéj nieżywe urodzone, Szymona Kabrzyńskiego strażnika celnego.
811) Sebastyan Culicki wyrobnik krochmalnik lat 70, na suchoty.
812) Lorentz Jędrzéj wyrob. lat 40, w skutku zagorzenia.
813) Kiepsak Antoni wyrobnik lat 32, w skutku wyniszczenia głodowego.
814) Katarzyna żona Macieja Durzyńskiego wyrobn. lat 57, w skutku gorączki żółciowéj.
815) Foter Wojciecha córka Barbara lat 3, w skutku suchot.
816) Agnieszka Dutkiewicz 2 miesiące mająca, w skutku ogólnego wyniszczenia.
817) Knapp Wojciech syn Piotra włościan. z Bronowic duż. 3 dni mający, na suchoty.
818) Katarzyna córka Idziego Ziółko wyrobnika lat 2, na suchoty.
819) Cholewiński Antoni wyrobnik lat 45, na tyfus.
820) Radzikowski Jan wyrobnik lat 16, w skutku wyniszczenia głodowego.
821) Józef syn Anastazyi Wójcickiéj (Wójcikownéj) służ. 1 miesiąc mający, w skutku osłab. sił żywotnych.
822) Styrzuła (Styrczała) Franciszek lat 33, w skutku wyniszczenia głodowego.
823) Jan Kanty syn Tomasza Sitko wyr. lat 6, na tyfus.
824) Ignacy syn Karola Ramsa cieśli 10 tygod. życia, w skutku słabości sił żywotnych.
825) Józef Pająk wyrobn. lat 50, na suchoty.
826) Małgorzata Fendrych żebraczka lat 60, w skutku starości.
827) Graczyna Maryanna wyrobn. lat 46, na rożę i zgorzelinę przedudzia lewego.
828) Katarzyna córka Kaspra Stempińskiego 6 dni mająca, w skutku słabości sił fizycznych.
829) Feliksa córka Andrzeja Ostrogórskiego krochmalnika lat 13, na raka wodnego w twarzy.

WYKAZ

zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 10 do 20 kwietnia 1855 włącznie.

149) Jachet Scheier córka Herszla waciarza lat 2, na puchlinę ogólną.
150) Sara Ester Kukurytz córka Joachima wyrobn. lat 6 mająca, w skutku dzięgny.
151) Rosa Rosenzweig córka Mojżesza faktora lat 3, na suchoty płuc.
152) Wolf Rornstein syn Samuela faktora lat 6, na tyfus.
153) Izaak Bett handlarz zboża lat 52, w skutku suchot płuc.
154) Sara Scheindel córka Mojżesza Mendla lat 3, na suchoty płuc.
155) Mojżesz Bornstein wyrobnik lat 56, na wodną puchlinę.
156) Sara Werner służąca córka Hudy lat 16, na suchoty płuc.
157) Rajzel Grüner córka Abrahama tandeciarza lat 3½, na zapalenie mózgu.
158) Sara Ester córka Lajbusia faktora lat 3, w skutku wyniszczenia sił.
159) Mojżesz Berger strażnik rogatkowy lat 21, w skutku tyfusa.
160) Salomon Hoffmann wyrobnik lat 23, w skutku puchliny ogólnéj.
161) Cysle Gleissner córka Izaaka wyrobnika lat 1½, na dychawicę.
162) Fradel Teichner córka Lipe lat 5, w skutku puchliny ogólnéj.
163) Mojżesz Feinknopf syn Herszla Leib szmukl. lat 12, w skutku schorzałości zimnicznéj.
164) Szifra Eulenberg żebraczka wdowa lat 70, w skutku starości.

URZĘDOWE.

(507) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 5259.] Die mit Allerhöchster Entschliessung Seiner k. k. apostolischen Majestät vom 23. Februar 1855 für Krakau, und den westlichen Theil Galiziens kreirte k. k. Finanz-Landes-Direkzion mit dem Amtssitze in Krakau tritt mit dem 31. Juli 1855 in Wirksamkeit.

Dies wird zu Folge h. Finanzministerial-Verordnung vom 17. l. Mts Z. $\frac{15819}{1079}$ mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass diese Finanz-Landes-Behörde im Krakauer-Regierungsgebiethe ausschliessend die Verwaltung der direkten und indirekten Besteuerung, der Staatsmonopole, der Staats- und Religionsfonds-Güter und Forsten, dann des Kassa- und Kreditswesens zu besorgen hat. — Krakau am 24. April 1855.

Der k. k. Landes-Präsident u. Chef der Steuer-Direkzion
Franz Graf *Mercandin.*

(504) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 9354.] Über die Umwechslung der Staatsschuldenverschreibungen und Obligations-Anweisungen des National-Anlehens.

Zu Folge Verfügung des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 12. Februar d. J. Z. 1935. F. M. hat die Umwechslung von Obligationen des National-Anlehens höherer Kathegorien gegen kleinere und umgekehrt, dann von Obligations-Anweisungen gegen Obligationen nunmehr bei allen landesführlichen Kassen, bei denen eine Kredits-Abtheilung besteht, in's Leben zu treten.

Bei diesem Geschäfte, das sich längstens auf die Dauer der Einzalungen zu erstrecken hat, haben folgende Normen zur genauer Richtschnur zu dienen.

1. Bei der k. k. Landesfilialkasse in Krakau wird eine eigene Verwechslungs-Abtheilung für Obligationen und Obligations-Anweisungen des Nationals-Anlehens mit 16. April l. J. in's Leben treten.

2. Als Regel hat zu gelten, dass bloss Nationals-Anlehens-Effekten von gleichen Zinsen-Terminen Gegenstand der Umwechslung sein können. Wünscht eine Parthei Obligationen von verschiedenen Zinsen-Ausstand in Eine Obligation umzuwechseln, so ist sie an die Finanz-Landesbehörde zu verweisen.

Die Finanz-Landesbehörde wird derlei Ansuchen nur in rücksichtswerthen Fällen, und gegen dem bewilligen, dass die Partheien die Zinsen stets durch Hereinersatz ausgleichen.

Auch sind, um die Verrechnung nicht zu beirren, derlei Umwechslungen nie von der Verwechslungs-Abtheilung, sondern stets von der Anlehenskasse selbst vorzunehmen.

3. Die Partheien haben über die zur Umwechslung gebrachten Effekten, sobald sie die Zahl von zehn Stücken erreichen, oder übersteigen, genaue Konsignationen über Betrag, Nummern und Zinsen Termin beizubringen und dieselben mit dem Vor- und Zunamen unter Beifügung des Wohnortes zu unterfertigen.

Bloss rücksichtlich der Obligationen zu 20 fl. ist eine Konsignation überhaupt nicht nöthig.

4. Der mit der Verwechslung betraute Beamte hat die übernommenen Effekten sowohl rücksichtlich ihrer Echtheit als Vollständigkeit genau zu prüfen, mit der Konsignation zu vergleichen und die verlangten Kathegorien der Parthei erst dann hinauszugegen, wenn die übernommenen Effekten vollkommen anstandlos, und insofern eine Konsignation vorliegt, mit derselben übereinstimmend befunden worden sind.

Auf der Konsignation, welche bei der Verwechslungs-Abtheilung aufzubewahren ist, wird der ausgefolgte Obligationsbedarf bloss summarisch angesetzt.

5. Ergeben sich Anstände bei der Verwechslung, welche darin besthen, dass die Zahl der Koupons nicht vollständig ist, dass der Talon fehlt, dass das Effekt mit einem vinculum behaftet ist, u. d. gl., so ist die Umwechslung eines derlei Effekts einfach zu verweigern.

Sind jedoch die Anstände wichtigerer Natur, z. B. wenn die Obligations-Merkmale radirt, korrigirt, oder gar verfälscht wären, so ist das verdächtige Effekt der Parthei gegen Rezepisse abzunehmen und mit Bericht der Finanz-Landes-Behörde vorzulegen.

6. Nach dem Wortlaute der Anweisungen auf Obligationen zu 20 fl., haben alle Anlehenskassen, also nicht bloss die Verwechslungsabtheilungen, sondern auch die Sammlungskassen und die Steuerämter die Umwechslung derselben in Obligationen von dem gleichen Zinsentermin, auf Verlangen der Partheien vorzunehmen.

7. Da jedoch laut §. 4 des Erlasses der Ministerien des Innern, der Justiz und der Finanzen, vom 26. Jänner l. J. (R. G. Bt VII Stück N. 22) die Anweisungen auf Obligationen zu 20 fl. amortisirt werden können, so dürfen sich die Verwechslungs-Abtheilungen, die Sammlungskassen und die Steuerämter mit der Umwechslung derselben nicht über den 31 Dezember 1855 hinaus befassen.

8. Werden den genannten Kassen nach Ablauf dieses Termines Anweisungen auf Obligationen zu 20 fl. zur Verwechslung gebracht, so haben sie den Umtausch nur dann vorzunehmen, wenn die Parthei eine von zwei Zeugen mitgefertigte Haftungs-Erklärung beibringt, worin sie sich verbindlich macht, dem Staatsschatze von dem Tage der Umwechslung angefangen durch ein ganzes Jahr für den Schaden zu haften, der demselben aus diesem Umtausche, wegen einer inzwischen etwa bewilligten Amortisirung zugehen könnte.

Überdiess müssen solche Partheien bekannt und akkreditirt sein.

Wenn diese Bedingungen nicht erfüllt werden, so sind die Partheien mit ihrem Umwechslungs-Ansuchen nach dem 31. Dezember 1855 an die Staatsschuldenkasse zu verweisen.

Derlei Haftungserklärungen geniessen übrigens die Befreiung von der Stempel-Abgabe.

9. In der Zeit vom 1. Juli bis 31. Dezember 1855 haben die Verwechslungs-Abtheilungen, Umwechslungen von Obligations-Anweisungen nicht mehr vorzunehmen, sondern dieselben der Landesfilialkasse zum Umtausche zu überlassen. Die Landesfilialkasse nimmt sodann, in solchen Fällen den Umtausch vor, und vergütet, wenn ihr Obligationen mit Zinsen-Koupons vom 1. Jänner 1855 nich meher zu Gebothe stehen sollten, die auf den Anweisungen haftenden Zinsen, soweit sie bereits verfallen sind, gegen eine abgesonderte, gehörig zu liquidirende, ungestempelte Quittung oder Konsignation, in baarer Silbermünze.

10. Im Wege der Umwechslung angegangenen Anweisungen sind nicht mehr hinauszugebn, sondern durchzuschlagen.

11. Obligationen zu 5000 fl. und 10,000 fl. sind nur bekannten und verlässlichen Partheien umzuwechseln, sonst aber an die Staatsschuldkasse in Wien zu weisen.

Diese Bestimmungen werden hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Krakau den 7 April 1855.

Franz Graf ***Mercandin***
k. k. Landes-Präsident u. Chef der Steuer-Direktion.

Obwieszczenie

co do przemiany zapisów długów państwa i asygnat obligacyj pożyczki narodowéj.

W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 12 lutego r. b. N. 1935. M. F. zmiana obligacyj pożyczki narodowéj wyższéj kategoryi na mniejsze i przeciwnie, daléj asygnat obligacyjnych na obligacye odtąd ma wejść w wykonanie w wszystkich rządowych kassach, przy których wydział kredytowy istnieje.

Przy téj czynności, która najdłużéj na czas wypłat ma się rozciągać, następujące prawidła przestrzegane być winny:

1. Przy c. k. kassie krajowéj filialnéj w Krakowie, z dniem 16 kwietnia r. b. osobny wydział wymiany dla obligacyj i asygnat obligacyjnych pożyczki narodowéj w życie wstępuje.

2. W regule tylko efekta pożyczki narodowéj jednakowych terminów procentowych wymienione być mogą. Strona zaś, która obligacye różnych terminów procentowych na **jedną** obligacyę zamienić pragnie, do władzy krajowéj skarbowéj ma być odesłaną.

Władza krajowa skarbowa prośbom tego rodzaju tylko w wypadkach uwzględnienia godnych zadosyć uczyni, jednakże z tym warunkiem, że strony procenta zawsze przez wpłatę wyrównają.

W celu uniknienia pomyłek w obliczeniach, zmiany tego rodzaju nie przez wydział wymiany, lecz zawsze przez samą kassę pożyczkową przedsięwzięte być winny.

3) Jeżeli do wymiany przyniesione efekta liczby dziesięciu sztuk dosięgają lub przewyższają, wtedy strony dokładne konsygnacye co do kwoty, numerów i terminu procentowego dołączyć i te imieniem i nazwiskiem z dodatkiem miejsca zamieszkania zaopatrzyć są winne.

Tylko co do obligacyj na 20 złr. konsygnacya w ogóle nie jest potrzebną.

4. Urzędnik, któremu wymiana jest poruczoną, odebrane efekta tak co do ich prawdziwości jakotéż zupełności dokładnie rozpoznać, z konsygnacyą porównać i dopiero wtenczas żądaną kategoryę stronie wydać winien, gdy odebrane efekta za dokładne i z konsygnacyą zgodne, jeżeli takowa przedłożoną była, uznane zostały. Na konsygnacyi, która w wydziale wymiany ma być zachowaną, wydana kwota obligacyjna tylko sumarycznie zapisaną być winna.

5. Gdy przy wymianie zachodzą przeszkody, które się do tego odnoszą, że liczba kuponów nie jest zupełną, że brakuje talonu, że efekt tenże jest winkulowany itp., wtedy wymiana takiego efektu wprost ma być odmówioną.

Gdy ale te przeszkody są ważniejszego rodzaju: np. gdyby znaki obligacyi skrobane, poprawiane, albo nawet sfałszowane były, w takim razie podejrzany efekt stronie za recepisą odebrany i z sprawozdaniem władzy skarbowéj krajowéj przedłożonym być winien.

6. Podług osnowy asygnat na obligacye po 20 złr. wszystkie kassy pożyczkowe a więc nietylko wydziały wymiany, lecz także kassy zbiorowe i urzęda podatkowe wymianą tychże na obligacyą równego terminu procentowego, na żądanie stron przedsiębrać winny.

7. Ponieważ ale podług §. 4. rozporządzenia Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z dnia 26 stycznia r. b. (D. Pr. P. zeszyt VII. N. 22) asygnaty na obligacye po 20 złr. amortyzowane być mogą, dla tego więc wydziały wymiany, kassy zbiorowe i urzęda podatkowe wymianą nie dłużéj jak od dnia 31 grudnia 1855 trudnić się mogą.

8. Jeżeli wymienionym kasom po upływie tego terminu asygnaty na obligacye po 20 złr. do wymiany oka-

(Dokończenie w Dodatku.)

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
3	2	327'''13	+12° 2	48 6%	wschodni słaby	pogoda z chmurami		+14°3	+1°5
„	10	326 40	+ 8 8	78 8	wpłwschodni „	„			
4	6	326 34	+ 7 8	87 1	ppnzachodni „	pochmurno	deszcz		

Dodatek do Nru 102 Dziennika „CZAS“.

(Dokończenie.)

zane będą, wtedy one wymianę tylko w tym razie przedsięwziąść mają, gdy strona przyniesie dokument zaręczenia przez dwóch świadków podpisany, mocą którego się obowięzuje skarbowi począwszy od dnia wymiany ręczyć przez cały rok za szkodę, którą tenże mógłby ponieść przez tę wymianę z powodu pośrednio dozwolonéj amortyzacyi.

Oprócz tego takie strony muszą być znane i posiadać zaufanie.

Jeżeli te warunki nie będą wypełniane, wtedy strony z żądaniem wymiany po dniu 31 grudnia 1855 r. do kassy długu państwa mają być odesłane.

W czasie od dnia 1 lipca do dnia 31 grudnia 1855 wydziały wymiany, wymianę asygnat obligacyjnych przedsiębrać nie mają, lecz tęż kassie krajowéj filialnéj pozostawić winny. Kassa krajowa filialna w takich razach załatwia wymianę i wypłaca, gdyby obligacyi z kuponami procentowemi z d. 1 stycznia 1855 r. nieposiadała, zaległe na asygnatach procenta o ile te już zapadły, za osobném należycie likwidować się mającém niestęplowaném pokwitowaniem lub konsygnacyi w monecie brzęczącéj srebrnéj.

10. Asygnaty które w drodze wymiany wpłynęły, niemają być więcéj już wydawane, lecz przebite być winny.

Obligacye po 5000 złr. i 10,000 złr. tylko znanym i zaufanym osobom wymienione, w przeciwnym razie do kassy długu państwa przekazane być winny.

Te postanowienia podają się niniejszém do powszechnéj wiadomości. — Kraków dnia 7 kwietnia 1855.

Z c. k. Dyrekcyi podatkowéj.
Franciszek hrabia ***Mercandin***,
c. k. prezydent kraju i szef dyrekcyi podatkowéj.

III. Sektion. 5. Abtheilung N. 764.
Vom Reserve-Truppen-Commando d. 4 Armee.

Concurs.

Beim Contumaz-Amte zu Malievacz ist die Contumaz-Direktors-Stelle erledigt, wofür in Folge hohen Armee-Ober-Commando-Reskripts vom 30 V. Mts Sektion III. Abtheilung 8. N. 1732 vom k. k. Gouvernement zu Agram vom 10. d. Mts G. S. 3229 der Concurs ausgeschrieben wird.

Mit diesem Posten ist der Gehalt von 600 fl. das Natural-Quartier und zwei Joch Garten-Grund verbunden.

Die Kompetenten müssen im Sinne der Allerhöchst sanktionirten Pest-Polizei-Ordnung vom 8. Juni 1837. B. 2254 Doktoren der Medizin sein, chirurgische und thierärztliche Kenntnisse besitzen. Die Bewerber haben daher ihr Diplom, Zeugnisse über chirurgische, thierärztliche Sprach und sonstige Kenntnisse, über ihre ärztliche Erfahrungen, schon geleistete Dienste, Moralität, und die schon dienenden ihre National- und Conduit-Liste im Wege ihrer vorgesezten Behörde bis spätestens Ende Mai l. J. zu Agram eintreffen zu machen.

Lemberg den 19ten April 1855.

Pfanzelter m. p.
(519) Feldmarschall-Lieutenant.

---

(517) **Konkursausschreibung** (1-3)

[N. 8572.] Zur Besetzung der erledigten Stadtwundarztenstelle in Wieliczka, mit welcher eine jährliche Bestallung von 200 fl. CMze verbunden ist, wird der Concurs bis 15ten Juni 1855 ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre Gesuche mit Nachweisung ihres Alters, Religion, und ihres moralischen und politischen untadelhaften Lebenswandels belegt, mit den diessfälligen Diplomen und den Beweisen ihrer bisherigen Dienstleistungen oder Verwendung, und der erworbenen Verdienste, so wie der Kenntniss der Landessprache im Wege ihrer vorgesezten Behörde, an den Stadtmagistrat in Wieliczka binnen der vorgezeichneten Konkursfrist zu überreichen, und zugleich anzugeben, ob und in wie fern sie mit einem Beamten dieses Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landesregierung.
Krakau am 28ten April 1855.

Kundmachung.

[N. 10,228.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Neu-Sandec des gleichnamigen Kreises erledigten Stelle eines Stadtkassa-Kontrollors, womit eine Besoldung von 300 fl. CMze, mit der Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleichkommende Caution zu erlegen, wird hiermit der Concurs eröffnet.

Die Bewerber haben bis 31. Mai l. J. ihre gehörig belegten Gesuche bei dem besagten Magistrate, und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesezten Behörde, sonst aber mittelst des Kreisamtes im dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen, und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über das Alter, Geburtsort, Stand und Religion,
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, die Komptabilitätswissenschaft gehört, und die Prüfung aus selber gut bestanden haben.
c) über das untadelhafte, moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde. Endlich
e) haben selbe anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Neu-Sandecer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landesregierung.
Krakau am 27ten April 1855. (518-1-3)

Circulare
an sämmtliche Ortsobrigkeiten.

[N. 6875.] Von seiten der k. k. Kreisbehörde wird bekannt gemacht, dass zur Verpachtung des Krościenker städtischen Ausschankrechtes von Brandwein, Meth und Bier auf die Zeitperiode vom 1ten November 1855 bis letzten Oktober 1858. Die Lizitations-Verhandlung vom 14ten Mai 1855 in den gewöhnlichen Amtsstunden in der Krościenker Kämmerei-Kanzlei abgehalten werden wird. Zum Ausrufspreise wird der dermalige Pachtzins von 312 fl. CMze angenommen, von welchen vor Beginn der Lizitation 10% als Vadium zu Händen der Lizitations-Kommission erlegt werden müssen. Die näheren Lizitationsbedingnisse werden am obigen Lizitationstage bekannt gegeben werden. Vorstehende Lizitations-Ausschreibung haben die Ortsobrigkeiten sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen. — Sandez den 20. April 1855

(503) ***Szałowski.***

---

(494) CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

[N. 3310.] Na zasadzie art. 12 ust. hip. z r. 1844 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku, po śp. Katarzynie Wideńskiéj pozostałego, składającego się z kapitałów hipotecznych:

a) złp. 4000 }
b) „ 2000 } na realności N. 130 w gm. 6 m. Krakowa zabezpieczonych.
c) „ 3000 }
d) „ 1658 gr. 7 na realności N. 251 gm. 8 m.
e) „ 3000 na realności 175 gm. 10 m. Krakowa.
f) „ 8000 na realności N. 112 gm. 6 m. Krakowa, z któréj legat złp. 1000 dla kościołów w Krakowie stósownie do testamentu uczyniony.
g) „ 1000 na domu N. 6 w g. 7 Kleparz.
h) „ 3000 na części wsi Radwanowice w gm. 16 Pisary, N. 32 i 33 oznaczonéj zabezpieczonych, aby z prawami swemi w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie rzeczony spadek zgłaszającemu się Franciszkowi Wideńskiemu testamentowemu spadkobiercy przyznanym zostanie.

Kraków dnia 19 kwietnia 1855 r.
Sędzia prezydujący *J. Kopyciński.*
Sekretarz *W. Płonczyński.*

Inseraty.

Stado owiec lepszego gatunku są do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela bióro wywiadowcze za opłaconemi listami.

(470-1-3) ***J. Fechtdegen*** ajent uprzyw.

W księgarni **Juliusza Wildta** i **D. E. Friedleina** oraz i we wszystkich księgarniach nabyć można:

MIESIĄC MAJ

poświęcony

BOGA-RODZICY I NIEPOKAL. DZIEWICY MARYI.

W téj książeczce zawierają się **Rozmyślania** na każdy dzień miesiąca o życiu ziemskiém i opiece Niebieskiéj Najśw. Panny porządkiem czasu ułożone i do Jéj świąt zastósowane

przez ***X. Jakuba Nowakowskiego.***

(506) (Cena 30 kr.) (1-3)

---

(520) (1-3)

Avis aux Dames.

Wir erlauben uns auf die Heutige Lieferung des anerkannt prachtvollsten und billigsten **Pariser Moden-Journals „IRIS“** hinzudeuten, welcher zu allen drei Ausgaben nicht nur

Stoffmuster in Natura

von den modernsten Frühlingskleidern, sondern auch Prämienanweisung auf ein in Mailand erschienenes

Musikalisches Iris-Album

beigegeben sind. Das einstimmige Urtheil der schönen Welt: — „Die **wöchentlich** erscheinende **„IRIS“** sei vermöge ihrer Eleganz in Pariser Original-Kunstbeilagen, praktischen Musterbogen, Patronen u. s. w. **die hervorragendste unter allen ähnlichen Erscheinungen** in deutscher Sprache — “ veranlasst uns zu fernerem Beitritt einzuladen.

Quartalpreise: für Ausgabe Nr. 1, 3 fl. — Ausgabe Nr. 2, 2 fl. — Ausgabe Nr. 3, 1 fl. CMze. — Nach auswärts portofrei durch Post 30 kr. mehr.

Krakau u. Rzeszów den 1 Mai 1855.

J. Wildt. — A. Pellar.

Wody mineralne świeże przybywają co dni 10 do handlu podpisanego i sprzedają się jak wszystkie towary w tymże handlu po najumiarkowańszych cenach.

J. S. Goldwasser,
(525-1-3) Stradom N. 19 naprzeciwko seminaryum.

Ankündigung.

über den

GESUNDBRUNNEN

zu Krynica.

Die Mineral-Quelle zu Krynica im westlichen Theile Galiziens auf der Religionsfonds-Domäne Muszyna, 4 1/2 Meilen von der Kreisstadt Neu-Sandec entfernt, verdient wegen ihrer besondern Heilkräfte als Bade- und Sauerbrunnen die allseitigste Beachtung und die Sandecer k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung nimmt die bevorstehende Wiedereröffnung der Bade- und Trinkanstalt zur Veranlassung Aerzte und Kranke darauf aufmerksam zu machen.

Das mit grosser Kraft hervorsprudelnde Wasser derselben ist kristalklar, kühlend, farb- und geruchlos, sehr angenehm schmeckend und stark schäumend.

Den Resultaten der chemischen Untersuchnng zufolge, erhalten 30 Pfund oder 720 Kubikzoll dieses Säuerlings folgende Bestandtheile:

Bestandtheil	Menge	
Extractivstoff	2,25	Gran,
Lustsaueres Eisen oder Oker	122,15	„
„ Natron oder Soda	34,75	„
„ Bitter- oder Kalkerde	20,65	„
„ Kalkerde	7,—	„
Schwefelsauere Kalkerde oder Selenit	12,25	„
„ Bittererde oder Bittersalz	33,75	„
„ Natron oder Glaubersalz	14,23	„
Salzsaueres Eisen	2,50	„
„ Natron	4,—	„
Alaunerde	13,15	„
Kieselerde	12,50	„
Zusammen	279,50	Gran.

Das Krynicaer Mineralwasser wurde vermög der in der Lemberger Zeitung vom 27. Juni 1837 veröffentlichten Erfahrungen des gewesenen Brunnenarztes M. Dr. Sporn, bei erschlaftem Verdauungsgeschäfte mit vorwaltender Erzeugung von Säure, Schleim und Würmern ausgezeichnet befunden; als Wurmmittel besitzt es diesen Vorzug vor Andern, dass es die Kankheit und die Disposition zur neuer Würmererzeugung zugleich tilgt.

Bei gesunkener Assimilation und den daraus entspringenden Leiden, als: im Beginne der Skrophel- und englischen Krankheit; in der Bleichsucht, im Mangel der monatlichen Periode aus zu geringer und unvollkommener Blutbereitung; bei geschwächter Kraft der Blutgefässe: im passiven Blutflüssen, als auch, wenn der Verlust gross war, und die Wiedergenesung nur langsam forschreitet; in übermässigen, entkräftenden Schweissen und Darmentleerungen, wenn sie nicht dem letzten Stadium eines hektischen Fiebers angehören, und im weissen Flusse, in krankhaften Samenergiessungen, in der durch Ausschweifungen im Wein und in der Liebe, durch allzugrosse psychische und physische Anstrengung, durch häufige oder unglückliche Geburten entstandenen Lebensschwäche, in den Krankheiten eines zu empfindlichen und zu Krämpfen geneigten Nervensystems, in Magen-, Brust- und Gebärmutterkrämpfen u. a. m., in der Hysterie und Hypochondrie ohne materielle Ursache, im allgemeinen Zittern der Glieder, in Augenschwächen, im Schwindel und selbst in der Schwerhörigkeit, in gesunkener Kraft der Geschlechtsverrichtungen, in männlichem Unvermögen und in der Unfruchtbarkeit der Frauen.

Endlich zeigt die Krynicaer Heilquelle vermöge ihres selbst den **Pyrmonter Gesundbrunnen** an Kohlensäure übertreffenden Reichthums in der so schmerzhaften Krankheit der Nieren und der Blasensteine ausgezeichnete Heilkraft.

Bestellungen auf Mineralwasser werden vom Cameral-Wirthschaftsamte in Muszyna angenommen.

Neu-Sandec, am 22ten April 1853.

Uwiadomienie

o cenach Wody Mineralnéj Krynickiéj, za gotową zapłatę w monecie konwencyjnéj zacząwszy od 1go lipca 1855.

Jedna paka z **25** sztukami wielkich flaszek w miejscu Krynicy **2** fl. **35** kr.
„ „ „ „ w Nowym Sączu **2** fl. **47** kr.
Jedna paka z **40** sztukami małych flaszek w miejscu Krynicy **2** fl. **44** kr.
„ „ „ „ w Nowym Sączu **2** fl. **56** kr.

Miejsce sprzedaży:

W Nowym Sączu w Expedycyi c. k. Kameralnéj Obwodowéj Ferwalteryi podczas godzin urzędowych.

(488) **W Krynicy toż samo ustanowione Przedsiębiorstwo.** (1-3)

---

(476) **Wykaz nasion** (4-6)

znajdujących się na sprzedaż w Biórze c. k. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego przy ulicy Szewskiéj N. 335/6.

Nasiona		Cena
Buraki cukrowe białe, w ziemi rosnące,	garn.	złr. — kr. 40.
Buraki pastewne Oberdorfskie, żółte, wielkie nad ziemią rosnące	„	złr. 1 kr. 10.
Buraki pastewne czerwone, wielkie, okrągłe nad ziemią rosnące	„	złr. 1 kr. 10.
Buraki pastewne mięszane	„	złr. — kr. 50.
Rajgras francuski (avena elatior) aklimatyzowany	„	złr. — kr. 28.
Rajgras angielski (lollium perenne)	„	złr. — kr. 40.
Koniczyna żółta (medicago lupulina)	„	złr. 1 kr. —
Koniczyna biała zwyczajna w celnym gatunku	„	złr. 1 kr. 50.
Trawa Tymoteusza (phleum pratense) ćwierć złr. 9	„	złr. 1 kr. 7½.
Mięszanka z Tymoteusza, trawy miodowéj i wyczki	„	złr. — kr. 40.
Rzepak letni w celnym gatunku	„	złr. — kr. 30.
Esparsetta	„	złr. — kr. 26.
Bulwy	„	złr. — kr. 15.
Kukurudza Amerykańska koński ząb zwana	garn.	złr. 1 kr. 10.
Łubin (Lupinus)	„	„ — „ 30.

☞ W razie przesyłki za opakowanie przy każdym garncu dodaje się po 3 kr. mk.

Listy przyjmują się tylko frankowane.

Witalis Grzybowski

w Pradze N. 16-2

przyjmuje obstalunki na maszyny parowe i wszelkie maszyny gospodarcze po cenach miernych i pod ***zaręczeniem*** tak co do gatunku materyału jako i do pracy odpowiedniéj, bądź wedle przesłanych rysunków, bądź wedle poprawnéj konstrukcyi już istniejącéj. Odpowiedź na pytanie w listach frankowanych z załączoną marką natychmiast będzie uskuteczniona. (524-1-3)

Dobra ziemskie

w Tarnowskim cyrkule leżące, w najlepszéj glebie, do 700 mórg płaszczyzny, budynki i dom mieszkalny murowane, z najpiękniejszym ogrodem, czyniące rocznego dochodu 3000 złr., są do sprzedania z wolnéj ręki za wypłatą jednorazową z góry 50,000 złr. mk. — Inwentarze tak ruchome jako i nieruchome zostają przy gruncie. Chęć kupna mający, zgłosi się do pana ***Bogańskiego***, adwokata w Krakowie zamieszkałego. (523-1-3)

W państwie Niewiarów między Gdowem a Bochnią przy publicznym gościńcu Lwowsko-Wiedeńskim tak na Kraków jak na Myślenice jest od Śgo Jana z wolnéj ręki

wielki dom zajezdny

z wolną propinacyą wszelkich trunków, wspólnie lub nie z innemi propinacyami w tém państwie przy drogach kościelnych i jarmarcznych położonemi, oraz i z traktyernią do wydzierżawienia. Również stósownie do układu może być 12 lub więcéj morgów gruntu dodane. Życzący sobie, zechce się zgłosić u właściciela w Niewiarowie.

(511) *Michał Szybalski.*

Młody człowiek stanu wolnego, który po odbyciu szkół normalnych i poświęceniu się przez lat pięć praktycznéj agronomii, w świadectwa służby ekonomicznéj jest zaopatrzonym, życzy sobie otrzymać *posadę ekonoma.* — Reflektujący raczą powziąść bliższe wiadomości w CZYTELNI *A. Gumplowicza* przy ulicy Grodzkiéj. (509-1-3)

☞ Są do sprzedania z wolnéj ręki dobra ziemskie w cyrkule Wadowickim położone, 1/4 mili od gościńca, 3/4 mili od Krakowa odległe, obejmujące 260 mórg ornéj ziemi, 60 mórg łąk, 100 mórg pastwiska, 200 mórg lasu, stawów 7, budynki murowane w jak najlepszym stanie, dom mieszkalny na piętro i prawo propinacyi. — Bliższa wiadomość w Krakowie u właściciela domu N. 106 przy ulicy Krupniczéj (500-1-3)

MOLLA

PROSZKI SEIDLICKIE

w zapieczętowanych oryginalnych pudełkach z sposobem użycia po 1 złr. 12 kr.

Proszki Seidlickie Molla podług najpierwszych znakomitości lekarskich są doświadczonym środkiem leczniczym po większéj części w *słabościach (ciężkościach) żołądkowych i trzewów brzusznych, w bólach wątroby, w zatwardzeniu, hemoroidach, zgadze, kurczach żołądkowych i w bardzo rozmaitych chorobach kobiecych.*

Każde pudełko jak i każde wskazanie użycia podaje się dla rozróżnienia rozlicznych surrogatów pieczęćmi i podpisami A. Moll opatrzonemi na co przy zakupnie dobrze uważać należy.

OLEJOTRAN

Lobrego i *Portona* Utrechcie Niederlandzkim (w oryginalnych butelkach wraz z sposobem użycia po 2 złr. i 1 złr. m. k.)

Prawdziwy Olejotran z najlepszym skutkiem bywa zastósowywany przy *słabościach piersiowych i płucnych, w zołzach (skrofułach) i krzywicy czyli chorobie angielskiéj.* Leczy najzastarzalsze *gośće i reumatyczne bóle* jako też i *przeciągłe wyrzuty skórne.*

BOYVEAU

LAFFECTEUR-ROB

Dr. Girardeau ze St. Gervais w Paryżu cena flaszki 4 złr. m. k.

Paryski **Boyveau Laffecteur-Rob** leczy zasadniczo bez rtęci (żywego srebra) *wyrzuty skórne, liszaje, skutki świerzbiączek, wrzody.* Jako potężny środek krew czyszczący najrozciąglejsze ma użycie we wszystkich *przymiotnych* czyli *syfilitycznych chorobach* dla tego we wszystkich podobnych zdarzeniach poleca się chorym używanie tego środka jak najmocniéj.

W Krakowie przyjmuje zamowy na powyższe leki p. **T. J. Kirchmajer i Syn,** w Bochni Niedzielski, w Czerniowcach Rożański, we Lwowie Milde C. F., w Rzeszowie J. Scheitter, w Tarnopolu Morawiec, w Tarnowie J. John, w Białéj J. Berger, w Gurahumorze Leiser, w Jagielnicy Gans, w Kołomei Zacharyasiewicz et C., w Stanisławowie Muszyc, w Wadowicach Schwarz i Heinz.

(354-2-8) *A. Moll* **w Wiedniu.**



Za c. k. austryac. najwyż. przywilejem, kr. Bawars. i król. pruską najwyższą approbacyą

Dra Borchardta

AROMATYCZNO-LEKARSKIE

mydło z ziół

znajduje najpierwsze miejsce między wszystkiemi tego rodzaju fabrykatami, w skutek wierzytelnych i chlubnych opinij najszanowniejszych lekarzy i osób prywatnych, przez swoje do téj chwili nad innemi mydłami osiągnięte pierwszeństwo, tak w swéj sile leczenia jak równie przez podziwiający skutek przy każdéj długoletnio zaniedbanéj skórze; zawiera bowiem w sobie, prócz mnóstwa roślinnych, mianowicie aromatycznych i eteryczno-oliwnych cząstek, mineralne części składowe, które ten skutek, temu mydłu jako właściwy i charakterystyczny nadają. Jedna tylko jego próba, każdego o tém przekona, i codzienne tego mydła użycie, w potrzebę zamieni.

Doktora *Borchardta* MYDŁO Z ZIÓŁ, tak nadal jak i poprzednio, będzie sprzedawane tylko w białych, zielonem drukowem pismem i obok umieszczonym stęplem w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 24 kr. m. k. na co w skutek wielokrotnych naśladowań, łaskawie zwracać uwagę należy.

(Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.)

Dra Suin de Boutemard

AROMATYCZNA

ZAHN-PASTA

jest najwłaściwszym środkiem, do utrzymania w zdrowym stanie dziąseł i zębów, uwolnienia ich od wszelkiego na nich lepkiego, gęstego i zęby psującego osadu, do zachowania zębów wolnemi od bólu i nadania tymże białości, bez najmniejszego ich uszkodzenia, do konserwy glazury, usunięcia fetoru z ust, zapobieżenia od psucia i dokuczliwego bólu zębów, do wzmocnienia i utwierdzenia dziąseł, zachowania zębów od chwiania i do nadania ustom przyjemnego zapachu. — Temi to uznanemi dogodnościami, zyskało także i mydło do zębów Dra Suin de Boutemard swą wzrastającą słynną zaletę w najodleglejszych okolicach, kiedy go ci, którzy tylko raz jeden używszy z szczególniejszém upodobaniem zawsze chętnie kupują.

Dra Suin de Boutemard Zahn-pasta sprzedaje się w całych i półpaczkach po 40 i 20 kr. m. k. na stronie odwrotnéj koloru czerwonego i złoto bronzu z herbem familijnym i faksimilem Dra Suin de Boutemard opatrzonych, na co w skutek rozmaitego fałszowania tego także artykułu, najłaskawiéj uwagę zwracać należy.

Jedyny skład obudwóch tych słynnych artykułów znajduje się *dla Krakowa* u **Józefa Bartl,** podobnież w *Biały* u Jozefa Berger i Karola Demskiego, w *Bochni* u Pawła Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfeld, w *Czerniowcach* u Ign. Schnirch i T. Zacharyasiewicza, w *Dobromilu* u Lud. Steleryk, w *Gurahumora* u Karola Laiser, w *Jarosławiu* u Ign. Bajan, w *Kentach* u aptekarza J. Jarschel, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u W. Willmanna, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Przemyślu* u Edwarda Machalskiego, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Stanisławowie* u aptekarza J. Tomanek, w *Tarnopolu* u M. Schlifki, w *Tarnowie* u Joz. Jahn, w *Wadowicach* u Schwarca i Heinego i w *Zaleszczykach* u Józ. Kodrębskiego i spółki.

(98-8-9)

Dom przy ulicy Wiślnej

pod N. **309** w gm. III. położony

jest do sprzedania z wolnéj ręki,

wiadomość bliższą we względzie kupna tego domu, udzieli podpisany w tymże domu na 1szém piętrze zamieszkały.

(486--3) *J. Müldner.*

Das Haus in der Weichsel-Gasse

unter Cons. N. **309** III. G.

ist aus freier Hand zu verkaufen

und das Nähere diesfalls, bei dem Unterzeichneten zu erfragen, Wohnhaft im selben Hause im 1ten Stocke.

J. Müldner.

(456) **Kundmachung** (3)

Von Seite der Güter-Direction in Izdebnik, Wadowicer Kreis werden nachstehende Meierhöfe den 21 Mai 1855 10 Uhr Vormittags durch öffentliche Versteigerung in der Izdebniker Amtskanzlei auf sechsjährige Pachtdauer vom 24ten Juni 1856 an Pachtlustige überlassen:

Namen des Meierhofes	Hat an Area und zwar:		
	Ancker	Wiesen	Hutweiden
	Joch	Joch	Joch
Myślenice	132	15	42
Stróża	70	16	15
Pcim	76	13	20
Harbutowice	170	12	26
Palcza	125	4	9
Zakrzow	401	25	20
Rudnik	148	10	2
Jasienica	49	1	5
Landskron	128	3	25

Bei dem Meierhof Myślenice besteht ein vollständig eingerichtetes Bräuhaus nebst der Schankgerechtigkeit in 11 Dörfern, welches Gefälle bei vortheilhaften Anträgen mit den Meierhofsgründen oder abgesondert, jedoch mit dem Pachtantritt vom 1ten Februar 1856 auf 6 Jahre und 4 Monate verpachtet wird.

Unter denselben Bedingungen wird das zweite Bräuhaus im Meierhof Harbutowice mit der Schankgerechtigkeit in 22 Ortschaften vom 1ten Februar 1856 auf 6 Jahre und 4 Monate verpachtet.

Bei dem Meierhof Stróża besteht eine Mahlmühle auf zwei Gänge mit einer Brettsäge, was über Verlangen mit den Meierhofsgründen an Pachtlustige überlassen wird.

Die nähere Bedingungen können zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der Izdebniker Amtskanzlei eingesehen werden.

Güter-Direction Izdebnik am 18ten April 1855.

(457) **Kundmachung.** (3)

Von Seite der Izdebniker Güter-Direction im Wadowicer Kreise wird die herrschaftliche Brandweinpropination mit dem Ausschanksrechte in 33 Ortschaften den 22ten Mai 1855 durch öffentliche Versteigerung auf 3 Jahre d. i. vom 1ten November 1855 bis letzten Oktober 1858 in der Izdebniker Amtskanzlei verpachtet werden.

Die nähern Bedingungen können zu den gewöhnlichen Amtsstunden von Pachtlustigen in der Izdebniker Amtskanzlei eingesehen werden.

Güterdirection Izdebnik am 18. April 1855.

W skutek nieszczęsnego pożaru, w *Czortowcu górnym*, w obwodzie *Kołomyjskim*, z 4go marca b. r., o którymto pożarze pisma publiczne już donosiły, wszystkie budynki gospodarskie, oprócz szpichlérza, zniszczonymi zostały, dzierżawcy zaś *W. Teodorowi Bogdanowiczowi*, pół krescencyi jeszcze nie wymłóconéj i do tysiąca korcy kukurudzy równie zgorzało. Reprezentacya **assekuracyi tryesteńskiéj,** téj która się od innych tryesteńskich zakładów firmą:

Azienda Assicuratrice

różni, u któréj przez głównego jéj ajenta p. *S. Erlicha w Kołomei* byliśmy zabezpieczeni, znalazła się najgodniéj, ponieważ w **najkrótszym czasie, bez wszelkiego odciągania,** wynagrodzenie szkody, przez *W. Leona Soleckiego* jak najsłuszniéj zalikwidowane, w summie **kilkunastu tysięcy** złreńsk. w k. m. do rąk uszkodzonych zapłacono. Sądzę przeto, że jest na swojém miejscu zakład pod firmą **Azienda Assicuratrice** interesowanym zalecić, by go w wyborze dla własnego dobra wyszczególnić chcieli.

(510-2-3) ***Tymoleon Mochnacki.***

(418) **Obwieszczenie.** (6)

Niżéj podpisany poleca swój obficie zaopatrzony

SKŁAD WYROBOW

PŁÓCIENNYCH

z fabryki hrabiego

HARRACHA

o stałych cenach fabrycznych.

Fryderyk Schubuth,

we Lwowie na rynku pod N. 173.

(411) **Anzeige.** (5 6)

Das Püllnaer Bitterwasser behauptet unstreitig vor allen ähnlichen Bitterwässern den ersten Rang.

Kaum 60 Jahre sind verstrichen, dass man es zu gebrauchen anfing, kaum 30 Jahre, dass es das Ausland kennt, und schon hat es wegen seiner ausgezeichneten vortrefflichen Wirkung andere schwächer wirkende Bitterwässer weit überflügelt, so zwar, dass es nicht nur in allen Ländern Europas einen ausgezeichneten Ruf geniesst, sondern dass auch die übrigen Welttheile seine ausgezeichnete Heilkraft preisen.

Mit Recht ziehen dieses kräftige Heilwasser, das schon in kleinen Gaben wirkt, allen andern ähnlichen aber schwächer wirkenden Bitterwässern die meisten Kranken vor; die von den berühmtesten Chemikern: *Hufeland, Mikan, Tromsdorf, Steinmann, Pleischel, Struve, Barnel (Berzelius), Professor Ficinus* angestellten Untersuchungen desselben räumen ihm wegen der *Reichhaltigkeit seiner auflösenden Substanzen* den Vorzug vor den übrigen Bitterwässern ein. Durch zahlreiche tägliche Erfahrungen belehrt, empfehlen es die gefeiertesten Aerzte, die öffentlichen Krankenanstalten bedienen sich desselben mit dem glücklichsten Erfolge, und die jährlich steigende Versendung desselben bestätiget seine Vorzüglichkeit.

Nach den Erfahrungen der Aerzte und der Gebrauchsweise in Heilanstalten sind die Krankheiten, welche sich vorzüglich für das *Püllnaer Bitterwasser* eignen:

Entzündungen, entzündliche Reizungen, Wallungen und Blutandrang, Katarrhe, sowohl der Luftwege als des Verdauungsapparates, Verstopfungen, Würmer; Krankheiten der Leber und Gallenblase, Goldader, Beschwerden der Schwangerschaft, übermässige Beleibtheit; Kinderkrankheiten, Folgen hartnäckiger Wechselfieber; in allen Fällen, wo ein gelind abfürendes Mittel von Nutzen ist, nebstbei zum Vor- und Nachgebrauch bei andern Mineralwasserkuren, bei Geistesstörungen.

Die zu reichende Gabe bestimmen: die Krankheit, das Alter, die Kräfte des Leidenden, der vorgesetzte Zweck der Heilung, und ist zwischen einem Weinglase voll bis zu einer Flasche des Tages.

Bei Kindern und dafür empfindlichen Personen sind geringe Gaben ausreichend.

Das Wasser hält sich Jahre lang kräftig und unverändert.

Von obigen Püllnaer Bitterwasser hält fortwährend Lager: ***Herr Johann Wentzl*** in Cracau.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż za nikogo a nikogo żadnych długów ani rewersów nawet i z podpisem moim, gdyby tenże nie był **naocznie** wydanym, nie płacę, i uważam je za nieważne, gdyż mojém postanowieniem jest wszystko **gotowizną** płacić.

Zarazem zawiadamiam, iż są do nabycia z wolnéj ręki 3 domy w Krakowie: 1szy w ulicy Floryańskiéj pod N. 551; 2gi w ulicy Grodzkiéj pod N. 227/8; 3ci w ulicy Grodzkiéj pod N. 119 naprzeciw kościoła Ś. Piotra, wyjaśniając łatwość nabycia tych domów z okoliczności, iż te domy są znacznie obciążone summami widerkaufowemi — i tak dom pierwszy pod N. 551 jest obciążony 16,000 złpolskich, drugi w ulicy Grodzkiéj pod N. 227/8 jest obciążony dożywociem dla W. Mitkowskiego 36,000 złp., tudzież księżego widerkaufu 9000 złp., nakoniec obciążony jest pożyczką cesarską 10,000 złr., które w dwudziestu latach amortyzowanemi być mogą; trzeci dom pod N. 119 jest obciążony 5000 złp. Z tych domów każden z osobna nabytym być może i wiadomość o reszcie warunków w ulicy Floryańskiéj pod N. 551 w mieszkaniu właściciela tych domów wyjaśnioną być może.

(489--3) ***Wojciech Kowalski.***

C. k. teatr niemiecki w Krakowie

W sobotę dnia 5 maja. 8me przedstawienie abonamentu piątéj seryi, pierwsze gościnne wystąpienie śpiewaka opery lwowskiéj pana *Dreizlera* w operze Flotowa p. n. „Marta", czyli „Jarmark w Richmond". który wystąpi w roli „Lionel". — Początek o godz. 7 1/2.

W niedzielę d. 6 maja. 9te przedstawienie abonamentu piątéj seryi — po raz pierwszy „Othelo" (Murzyn w Wenecyi), wielka tragiczna opera w 3ch aktach z włoskiego podług dzieła Shakespeare ułożona, muzyka Rossiniego. Początek o godzinie 7 1/2.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni,* rządzca drukarni.